Nr. 230. Niedziela, 9 Października 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował rzeczywistego starszego nauczyciela szkoły wydziałowej w Sokalu, Teodora Bileńkiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kalkulanta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym w Krakowie, Zygmunta Kostkę, praktykantem rachunkowym przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października

Chociaż minęło już dwa tygodnie od czasu wręczenia W. Wezyrowi znanej noty kierownika rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych Szyszkina, w której zaprotestowano przeciw przyjaznej postawie W. Porty w obec rządu bułgarskiego, co ujawniło się przedewszystkiem w przyjęciu przez sułtana p. Stambułowa i wysłaniu na uroczystość otwarcia wystawy w Filipopolu nadzwyczajnego komisarza tureckiego — to przecież nie daje się dotychczas dostrzegać nic takiego, coby mogło znamionować jakiebądź następstwa tego protestu. To tylko jest dzisiaj faktem, ż ani ostatnia nota rossyjska, ani też niedawna nota rządu greckiego, wypowiadająca ubolewanie z powodu rzekomego bułgaryzowania szkół greckich w księstwie, nie zdołały nawet na chwilę obudzić obawy co do ogólnego położenia, ani zamącić owego radośnego uczucia, jakie wywołał powszechnie ustęp o sytuacyi zagranicznej w Najw. Mowie Tronowej na otwarcie Delegacyi. Wiadomości z Konstantynopola pozwalają wnioskować, że W. Porta odpowiedziała na notę rossyjską w duchu pojednawczym, bez zbytniej uniżoności, ale jednocześnie z pominięciem wszystkiego, coby mogło wywołać rozdrażnienie. Wyraziła ona przedewszystkiem swoje poszanowanie dla traktatu berlińskiego, jako podstawy istniejącego w Europie porządku rzeczy i zapewniła zaraz potem, iż nie powstało jej nigdy w myśli naruszać tego traktatu, ani godzić na prawa i przywileje Rossyi. Ponieważ ambasador turecki w Petersburgu, Husni basza, już poprzednio oświadczył, iż przyjęcie Stambułowa w pałacu sułtańskim nie zmieni w niczem prawidłowego zachowania się Porty w obec Bułgaryi, więc zdaje się, iż rząd carski na razie zadowoli się naszkicowaną powyżej odpowiedzią turecką.

Z wielu stron wypowiadają przekonanie, że Rossya, wysyłając ostatni swój protest nad Bosfor, miała gównie na celu przeszkodzenie ewentualnemu przyjęciu ks. Ferdynanda przez padyszacha. W obec tego zaznaczają sfery poinformowane, iż podobne przyjęcie i bez protestu byłoby połączone z nieprzezwyciężonemi niemal trudnościami; sułtan bowiem nie mógłby się dopóty zdecydować na udzielenie ks. Ferdynandowi posłuchania, jako władcy Bułgaryi, dopóki tenże nie zostałby uznany przez wszystkie mocarstwa, a o uznaniu takiem nie może być chwilowo mowy, zwłaszcza ze strony Rossyi i Francyi. W innym zaś charakterze ks. Ferdynand, bez ubliżenia sobie i narażenia na szwank godności państwa, którem rządzi, nie mógłby i z pewnością nie pojawiłby się w pałacu sułtańskim. Z tego też powodu myśl podróży księcia nad Bosfor, jeżeli w ogóle kiedyś istniała, została niezawodnie zupełnie zaniechaną. Protest rossyjski tedy, gdyby w istocie tkwił w nim cel wzmiankowany, nie miałby żadnej zgoła racyi.

Co się tyczy noty greckiej, to w Sofii oświadczają że nowa ustawa szkolna nie jest bynajmniej skierowaną przeciw mniejszości greckiej, lecz ma jedynie na celu zniewolenie Greków do uczenia się urzędowego języka krajowego. Dotychczas istniały greckie szkoły elementarne w Warnie, Burgas, Anchiatos, Filipopolu i w czterech innych miejscowościach Na razie je zamknięto aż do czasu zorganizowania ich odpowiednio nowej ustawie. Rząd bułgarski gotów jest poczynić wszelkie ustępstwa, nie może jednak przychylić się do żądania wyrażonego w nocie, by z tych zakładów wyrugować zupełnie język bułgarski. Zresztą ustawa szkolna odnosi się tylko do szkół elementarnych, średnim zaś i wyższym szkołom pozostawia po dawnemu zupełną swobodę. W tym duchu ma być wysłaną do Aten odpowiedź.

Sprawy krajowe.

(Nowa stacya doświadczalna dla kultury torfowisk w Korsowie).

(§) W kwietniu b. r. uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego ażeby przeprowadził rokowania z Ministerstwem rolnictwa co do subwencyonowania doświadczeń z kulturą torfowisk w innym punkcie kraju, na wzór takichże doświadczeń urządzonych w Rudniku.

Za najodpowiedniejszy punkt do przeprowadzenia takich doświadczeń uznał komitet Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, majątek Korsów w powiecie brodzkim którego właściciel p. Bogusław Horodyński rolnik i chemik z zawodu, zajmuje się od szeregu lat melioracyą torfowisk przez kompostowanie według metody St. Paula.

Podzielając w zupełności zdanie komitetu wymienionego Towarzystwa co do trafności wyboru miejsca w dorzeczu Styru, gdzie zarówno jak i w niedalekiem sąsiedztwie w dorzeczu Bugu znajdują się najrozleglejsze torfowiska w kraju, Wydział krajowy zaprosił p. Horodyńskiego do przedsięwzięcia tych doświadczeń i przedłożenia programu. Program przedstawiony przez p. Horodyńskiego, udzielił Wydział krajowy Namiestnictwu z prośbą o przedstawienie go Ministerstwu rolnictwa z przychylnem poparciem oraz wnioskiem na udzielenie rocznego zasiłku państwowego w tej samej wysokości, w jakiej udzielonym został zasiłek dla stacyi doświadczalnej w Rudniku.

Na popieranie doświadczeń torfowych w Korsowie uchwalił Sejm na rok 1893 dotacyę w kwocie 1000 zł.

Namiestnictwo zawiadomiło zaś obecnie Wydział krajowy, iż Ministerstwo rolnictwa skłonnem jest w zasadzie przyczynić się do aktywowania projektowanej drugiej stacyi doświadczalnej dla kultury torfowisk w Korsowie przez przyznanie odpowiedniej subwencyi państwowej.

Ministerstwo zastrzegło sobie jednak decyzyę co do wysokości zasiłku przyznać się mającego temu przedsięwzięciu, który w każdym razie dopiero od przyszłego roku będzie mógł być przyznany, nie mniej zastrzegło sobie decyzyę co do warunków, od których ewentualnie będzie zawisłą subwencya państwowa, aż do czasu, gdy Ministerstwo otrzyma w tej sprawie bliższe informacye od inspektora kultury krajowej radcy rządowego Struszkiewicza, który został wydelegowany celem zbadania stosunków na miejscu.

Listy z Ameryki.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jedziemy do sąsiedniego parku Humboldta, rozległego i ślicznego, jak wszystkie parki chicagoskie. Tutaj ma stanąć pomnik Kościuszki, na który obecnie zbierają składki. — Magistrat przyobiecał, że wtenczas zmieni nazwę parku na „park Kościuszki" — więc Niemcy postanowili czemprędzej wznieść tu pomnik Humboldta, aby uprzedzić Polaków, — i ciekawa jest rzecz kto się prędzej z zebraniem potrzebnych funduszów uwinie. Konkurs na pomnik Kościuszki będzie niezadługo ogłoszony w kraju.

Następnego dnia t. j. w piątek, pierwszą swą wizytę złożyłem majorowi (prezydentowi) miasta Chicago, p Washburnowi, w czem pośredniczył mi pan Piotr Kiołbasa, skarbnik miejski, bardzo wybitna i poważana osobistość w tutejszej Polonii, a mianowicie w partyi konserwatywnej. Jak sam opowiada, przybył do Ameryki jako biedny chłopak 16 letni z Górnego Szląska, umiejąc zaledwie czytać i pisać. Zaczął jako robotnik polowy w Texas, później wstąpił do armii i dosłużył się stopnia kapitana, a przed półtora rokiem został wybrany skarbnikiem miasta Chicago. Nie sądź łaskawy czytelniku, że to, co ci obecnie opowiem, jest amerykańskim humbugiem, owszem dosłowną prawdę.

Trzeba wiedzieć, że wybory majora, skarbnika i sekretarza miasta odbywają się co dwa lata, — reszta urzędów magistrackich jest zawisła od tych dygnitarzy, i może także ciągle się zmieniać. Otóż przy ostatnich wyborach p. Piotr Kiołbasa otrzymał o 8 tysięcy głosów więcej, aniżeli angielscy i niemieccy kontrkandydaci, — ale cóż po wyborze, kiedy skarbnik musi mieć kaucyi 15,000.000 mówię piętnaście milionów dollarów. Nie humbug to łaskawy czytelniku, ale najprawdziwsza prawda, — te 15 milionów zebrał p. Kiołbasa w kilku dniach, sami Polacy dali dwa miliony, a trzeba wiedzieć, że niżej 25.000 dollarów nieprzyjmowano wcale, jakkolwiek mnóstwo chłopków naszych ofiarowało się z sumą po kilka tysięcy każdy.

Urząd ten jakkolwiek nie jest połączony ze stałą płacą, przynosi 30 tysięcy dollarów rocznie, to znaczy za dwa lata na naszą walutę 150.000 zł., wprawdzie jest w zwyczaju, że bezpośrednio po pierwszem dwuleciu nie wybiera się nikogo na ten sam urząd, ale ja sądzę, że takie dwa lata wystarczą, ażeby sobie zasłużyć na spokojną emeryturę.

W p. Kiołbasie poznałem tęgiego człowieka i dobrego Polaka. Jego uprzejmej grzeczności zawdzięczam gruntowne poznanie miasta, urządzeń miejskich, wystawy światowej i t. p. Wprowadził mnie do majora p. Washburna, który jest młodym i bardzo uprzejmym człowiekiem. Oprowadzał mnie potem po biurach magistrackich i objaśniał urządzenia. City Hall czyli ratusz chicagoski jest najpoważniejszym a może pod względem architektury najładniejszym budynkiem miasta. Piękny, choć może nieco za ciężki włoski renaissance z marmuru i granitu jest ciemny we środku, tak, że wszędzie za dnia świecą się lampy elektryczne. Na górze na 4 piętrze jest sąd opiekuńczy i biblioteka; pod tem wszystkie inne biura.

Europejczyk, przywykły do świętości naszych biur, do klasycznej powagi i nieprzystępności naszych urzędników miejskich, gorszy się tą nonszalancyą, która tu panuje. Wchodzi się wszędzie bez zapukania, z kapeluszem na głowie, buszuje się po księgach i papierach, klepie po ramieniu urzędników, i jestem pewny, że najpoważniejszy nasz funkcyonaryusz nie byłby w stanie tutaj imponować. Lecz cóż robić, u tych dzikich Amerykanów nie ma nic świętego, — a złoty kołnierz albo nawet i 6-ta klasa dyjet i rangi nie imponuje im wcale, gdyż nawet z 5-tej nie wiele sobie robią, bo tu co drugi człowiek jest generałem, a złote splatane szlify nosi każdy muzykant. Nie masz to jak u nas! Kiedy człowiek na Boże Ciało wyjdzie w gali, to przynajmniej świat wie czem jestem, paupry z całego miasta biegną za mną, a wszystko z podziwem patrzy i szepce: taki młody człowiek w tak wysokiej randze! co też to za straszliwy „Zahlungsbogen" musi być przywiązany do tych trzech gwiazdek na złotym kołnierzu! Tu tymczasem człowiek znika zupełnie, jedynie tylko dzienniki angielskie piszą mi sążniste panegiriki pod tytułem „A celebrated polish traveler", ale to nie sztuka, gdyż ja reporterom wszystko to sam podyktowałem.

Oglądnąwszy jeszcze w podziemiach ratusza sygnały ogniowe, wskazujące natychmiast miejsce pożaru, udaliśmy się przedewszystkiem z mym szanownym przewodnikiem p. Kiołbasą do sąsiedniego hotelu na wyborny lunch, a potem na spacer na zwiedzanie miasta.

Już miałem sposobność opisywania Chicago. Jestto, jak w regule wszystkie amerykańskie stolice, brudne i jednostajne miasto. Architektonicznie pięknych domów bardzo mało, przynajmniej we środku, bo dalej ku przedmieściom można zobaczyć niejedną willę, niejeden pałacyk, któryby i w Europie zasługiwał na uwagę. Tu zaś w pobliżu ratusza spaceruje człowiek w cieniu olbrzymich kilkunastopiętrowych gmachów przeważnie w stylu koszarowym, które zdają się przygniatać przechodnia swoją wielkością. State, Wabash, Randolf, oto nazwy głównych i najruchliwszych ulic. Na pierwszej z tychże spotkać można przeważnie płeć piękną, — gdyż tu znajdują się pierwszorzędne handle damskie.

Ztąd zbaczamy na Michigan-Avenue, ulicę spokojną, o pięknych domach w sąsiedztwie jeziora. Po drodze zwiedzamy „Auditoryum", kosztowny hotel z marmuru i granitu, zawierający największą salę w Chicago, w której się może pomieścić 8.000 osób. Za niewielką opłatę wyciąga nas elewator na wieżę, ze szczytu której bardzo ciekawy widok na jezioro i miasto. Nie mówię „na miasto i okolicę", — gdyż Chicago jest tak wielkie, że okolicy niedojrzeć, tylko domy, fabryki i kominy w nieskończoność, — do tego brunatny dym, w którym wszystko tonie jak we mgle, tak, że tylko od czasu do czasu za powiewem wiatru odsłania się ta lub owa grupa gmachów, pnąca się z kurzawy ziemskiej ku szaro-brunatnemu niebu, — gdyż innego Chicagowianie nigdy nie widzą. Za to widok na północ, t. j na jezioro, przedstawia się inaczej. W ostrej linii kończy się dym, brud i kurzawa, a natomiast zjawiają się śliczne zielone nurty Michiganu, — na których bieleją niezliczone żagle. Chłodny wietrzyk z Kanady orzeźwia nas po skwarze, panującym w ulicach, — płuca z rozkoszą wciągają powietrze bez pyłu i woni fabrycznych.

Błądząc okiem wzdłuż wybrzeża ku południowi, widzi się w dali zielone parki miejskie, a przedewszystkiem Jackson-Park, wśród którego wznoszą się potężne gmachy wystawy światowej. Cierpliwości, — wkrótce je oglądniemy z bliska, gdyż uprzejmy p. skarbnik Kiołbasa, ofiaruje na to jeden dzień ze swego drogiego czasu. Pod kierownictwem więc tak wysokiego dygnitarza chicagoskiego, będziemy mogli obejrzeć nie jedno z bliska, co dla zwykłego śmiertelnika jest niedostępne.

(Dokończenie nastąpi).

Prof. Dr. Emil Dunikowski.

(Subwencyonowanie fabryki rurek drenowych).

(§) W myśl uchwały Sejmu powziętej w kwietniu b. r., którą Wydział krajowy otrzymał polecenie subwencyonować fabryki rurek drenowych, rozesłał Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, oddziałów galic. Towarzystwa gospodarczego lwowskiego i Towarzystwa rolniczego krakowskiego z żądaniem przedłożenia opinii, które miejscowości nadawałyby się do założenia fabryk drenów ze względu na istniejące już cegielnie, zapas odpowiedniej gliny, tudzież znaczniejszy obszar gruntów wymagających drenowania, oraz czy właściciel gruntu, na którym miałaby być założoną fabryka drenów, zobowiąże się dostarczać rolnikom okolicznym rurek drenowych po kosztach produkcyi.

W odpowiedzi na powyższy okólnik przedłożyły dotychczas Wydziały powiatowe i okręgowe Towarzystwa rolnicze konkretne wnioski co do założenia 25 fabryk subwencyonowanych; 7 powiatów prosiło o zwłokę dla nadesłania odpowiedzi, a tylko 9 Wydziałów powiatowych oświadczyło, że w ich obrębie nie zachodzi potrzeba zakładania fabryk drenów, bądź to dla tego, że grunta nie potrzebują drenowania (Grybów, Tarnopol, Zbaraż, Kosów, Nowy Targ, Trembowla i Tarnobrzeg), bądź to z tego powodu, że istniejące fabryki zaspokajają miejscową potrzebę (w pow. Samborskim fabryka w Wykotach, w pow. zaś Żywieckim fabryka w Żywcu).

Wedle dotychczas przedstawionych wniosków miałyby być założone subwencyonowane fabryki drenów w następujących miejscowościach:

W powiecie Bialskim: w Bestwinie i Osieku; w powiecie Brzeskim: w Jadownikach podgórnych, Gnojniku, Iwkowy i Więckowicach; w pow. Bocheńskim: w Grodkowicach i Niepołomicach; w pow. Buczackim: w Porchowy; w pow. Gorlickim: w Rzepienniku biskupim, Siarach; w pow. Mieleckim: w Podleszanach, Chrząstowie, Dąbiu; w pow. Myślenickim: w Krzywaczu; w pow. Krakowskim: w Dąbiu; w pow. Kołomyjskim w Zamulińcach; w pow. Nadwórniańskim: w Majdanie górnym; w pow. Pilznieńskim: w Strzegocicach; w pow. Rawskim: w Hujczu; w pow. Rzeszowskim: w Zalesiu: w pow. Sokalskim: w Sokalu; w pow. Śniatyńskim: w Rudnikach i Załuczu, oraz w pow. Tłumackim: w Czarnołożcach.

Z powodów finansowych i technicznych nie przyjdzie jednak w ciągu r. 1893 do skutku urządzenie fabryk rurek drenowych we wszystkich wymienionych powyżej miejscowościach. Wydział krajowy zamierza jednak przystąpić do założenia dziesięciu fabryk, to jest, po dwie w obrębie każdej ekspozytury biura melioracyjnego: lwowskiej, krakowskiej, tarnowskiej, sanockiej i kołomyjskiej, a mianowicie, pięciu przy pomocy funduszu krajowego, na który to cel Sejm wyznaczył na rok 1893 dotacyę w kwocie 5000 zł.; zaś pięciu przy pomocy państwowej dotacyi melioracyjnej, o którą Sejm wezwał Rząd osobną rezolucyą.

Wydział krajowy zamierza w razie uzyskania pewnego zaoszczędzenia w tych funduszach, obrócić tę kwotę na zaopatrzenie ekspozytur w narzędzia drenarskie, na który to cel, ze względu na stan finansów kraju, nie wstawiono do budżetu krajowego żadnej dotacyi.

Sytuacya parlamentarna we Włoszech.

W dniu 30 września ogłoszono we Włoszech dekret królewski, zamykający kadencyę izby posłów i zarządzający, iż dotychczasowa sesya prawodawcza ma być uważana za zamkniętą. Wraz z zamknięciem każdorazowej sesyi ustają obowiązki i funkcye prezydyum izby posłów, prezydent jej, wiceprezydent i sekretarze ustępują ze swoich stanowisk a tylko dwaj kwestorowie, którym powierzono utrzymywanie porządku wewnętrznego w izbie, pełnią swe obowiazki aż do chwili otwarcia nowej sesyi i wyboru nowego prezydyum. Podobnie w senacie kończą się z chwilą tą obowiązki sekretarzy, prezydent zaś i wiceprezydent senatu ustępują z urzędowania dopiero w chwili, gdy ich następcy zostaną już zamianowani.

Zamknięta właśnie sesya była pierwszą i zarazem jedyną sesyą 17 peryodu legislacyjnego; trwała od 10 grudnia 1890 do 27 września 1892, w którym to czasie odbyło się 110 posiedzeń senatu a 245 posiedzeń izby posłów. W parlamentarnej historyi Włoch zaznaczyła się ona wybitnie: w czasie jej trwania bowiem po dwakroć przechodziły Włochy przesilenie gabinetowe. Pierwsze z nich zakończyło się upadkiem gabinetu Crispiego i powstaniem ministerstwa Rudiniego; drugie spowodowało ustąpienie Rudiniego a stworzyło obecny gabinet Giolittiego.

W najbliższych już dniach ukaże się we Włoszech nowy dekret królewski; ten dekret rozwiąże obecną Izbę posłów i zarządzi nowe wybory powszechne. Wybory te odbędą się w dniach 6 i 13 listopada, a otwarcie nowego parlamentu nastapi dopiero z końcem przyszłego miesiąca. Równocześnie z dekretem, rozwiązującym parlament, ogłoszony zostanie pod powagą królewską program ministerstwa, — a to zarówno program wyborczy, jak i finansowy. Nad układem tego programu pracują właśnie w Rzymie; w szeregu konferencyj ministeryalnych omówiono aż do najdrobniejszych szczegółów położenie finansowe Włoch, zbadano po porządku wszystkie budżety i środki do przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwowem, — a przy wszystkich tych konferencyach panowała pomiędzy poszczególnymi ministrami najzupełniejsza zgodność.

Jakim będzie ten program nowego ministerstwa, na jakich oprze się zasadach, co za wytyczne postawi sobie w kwestyi stosunków międzynarodowych i w kwestyi stosunku Włoch do Watykanu — to wszystko osłonięte jest dzisiaj jeszcze tajemnicą. Rąbek tej tajemnicy odsłania jednak pozostający w ścisłych relacyach z Kwirynałem rzymski sprawozdawca *Politische Correspondenz*, a według tego, co on mówi, program p. Giolitti'ego oprze się wyłącznie tylko na kwestyi ekonomicznej równowagi Włoch; o polityce zagranicznej nic w nim nie słychać. Czy jednak tak będzie w istocie, to jeszcze pytanie. *Pol. Corr.* zapewnia w szczególności: Trwając przy postawionym przez poprzedni gabinet programie jak największej oszczędności. nie posuwając jednak oszczędnościowego systemu ministerstwa Rudini-Luzatto tak daleko, by w skutek tego miały być zaniedbywane wydatki produktywne, mogące wyjść na pożytek narodowemu dobrobytowi, — będzie się starał obecny gabinet osiągnąć równowagę w budżecie państwa, nie tylko zapomocą praktycznej i rozumnej oszczędności, lecz także przy pomocy rozumnych reform w administracyi państwa i w podniesieniu źródeł dochodów państwowych".

Nie mamy dotychczas — pomimo złośliwych przepowiedni prasy francuskiej — żadnych powodów do przypuszczenia, iż gabinet Giolittiego stanie się niewiernym politycznej spuściźnie panów Crispi i Rudini, — a w obec tego tylko z pociechą możemy słyszeć zapewnienia, iż p. Giolitti ma nadzieję przywrócenia równowagi w budżecie Włoch i tylko szczerze możemy mu życzyć aby dzieło swoje doprowadził do końca na pożytek sprzymierzonego z Monarchią naszą mocarstwa.

Russyfikacya Finlandyi.

W tych dniach ogłoszono ukaz o reformie senatu finlandzkiego. Jest to — jak stwierdzają *St. Petersb. Wiedomosti* — nowy krok na drodze zjednoczenia Finlandyi z Rossyą. Co do projektów reformy — to było ich dwa. Pierwszy opracowany przez generał-adjutanta Hejdena, drugi zaś przez sam senat finlandzki. Car zatwierdził projekt generał-gubernatora, który znosi faktycznie system parlamentarny w senacie. Tak zwana ekspedycyjna kancelarya senatu uległa zwinięciu, chociaż dotąd była właściwie główną instytucyą prawodawczą. Obecna reforma nadaje senatowi cechy miejscowej instytucyi gospodarczo-ziemskiej, podwładnej najzupełniej władzy centralnej i władzy generał-gubernatora. Departament ekonomii, czyli gospodarczy, powiększony o dwa wydziały — sprawiedliwości i komunikacyi, pozostaje pod przewodnictwem generał-gubernatora. Nader ważną rzeczą jest i to, że reforma otwiera podwoje senatu finlandzkiego dla tych Rossyan, którzy osiedli w Finlandyi i nabyli w niej prawa obywatelstwa. *St. Peters. Wiedomosti* donosząc o tem, tak kończą:

„W ogóle reforma znosi dotychczasową fikcyę o niepodległości Finlandyi, ale ludność kraju będzie z tego zadowoloną, w ten sposób bowiem rząd krajowy nie będzie potrzebował bawić się w politykę i zamiast tego odda się pożytecznej działalności około dobra i rozwoju kraju, związanego z Rossyą węzłem nierozerwalnym".

Cholera.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystósowało pod dniem 3 b. m. do wszystkich politycznych władz krajowych reskrypt w sprawie zarządzeń dla przeszkodzenia zawleczeniu cholery z Budapesztu. W reskrypcie tym powiedziano:

„Obecnie wszystkie prawie królestwa i kraje zostały w równym stopniu zagrożone cholerą i dla tego też na władzach sanitarnych wszystkich krajów cięży jednakowy obowiązek dołożenia wszelkich sił, aby w obec niedającego się prawie uniknąć zawleczenia epidemii do Przedlitawii, wystąpienie jej ograniczyć i niedopuścić jej rozszerzenia. Dotychczasowe doświadczenia, jakie poczyniono pod względem tłumienia cholery w Galicyi, gdzie pomimo najniekorzystniejszej konfiguracyi granicy, dotychczas pojedyncze tylko gminy zostały nawiedzone zarazą i gdzie powiodło się ją tak ograniczyć w obrębie dotkniętych gmin, iż stosunkowo bardzo mało zaszło wypadków cholery, uprawniają do nadziei, że to, co powiodło się jak najlepiej w Galicyi, a względnie także na Bukowinie, dzięki świadomej celu, pełnej zrozumienia swych zadań i energicznej administracyi, popieranej przez czynniki zarządu autonomicznego, zostanie osiągniętem w innych także królestwach i krajach".

---

14)

POD WPŁYWEM HYPNOTYZMU.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Ludwik rozpoczął poszukiwania. Przekonał się, że było w Paryżu trzech Merandów: rzemieślnik, zamieszkały na przedmieściu św. Antoniego, handlarz win w Belleville i hrabia de Mérande na ulicy Oudinot, 118. Na tej ulicy dowiedział się od portyera, że hrabia de Mérande umarł poprzedniego roku. Był on, jak mówiono, człowiekiem około pięćdziesięcioletnim. bezdzietnym, posiadającym tylko dalszych sukcesorów. Dział majątku nie był jeszcze uczyniony, a hotel był wystawiony na sprzedaż. Notaryusz zajmujący się tą sprawą nazywał się Leflèchu, ulica Elizejska.

Dotąd, wszystko poszło łatwo, ale Ludwik nie mógł nic więcej uczynić. Pan Lèflechu bardzo zajęty i roztargniony, uśmiechnął się znacząco, gdy mu Ludwik wspomniał o spadku i testamencie.

— Ależ ostatecznie, rzekł Ludwik zniecierpliwiony, wiesz pan bardzo dobrze, że hrabia de Mérande miał córkę. Wszyscy prawie o tem wiedzą, niepodobna więc, żeby nic nie zostawił dla niej.

— Ależ mój panie, odrzekł notaryusz, znam tę historyę może lepiej od pana. Ta mała Aniela, którą hrabia odwiedzał w klasztorze, była córką jednego z jego sług, który umarł z wypadku. Nie wiem nic więcej i nikt by nic innego poświadczyć nie mógł. Hrabia opiekował się tą małą, oto wszystko. Gdy mój klient skończył życie w przeciągu kilku godzin, jak to pan wiesz zapewne, spadkobiercy jego chcieli posłać zapomogę tej małej i jej matce. Zdaje mi się, że chodziło o sumę dość pokaźną, ale te kobiety odrzuciły ofiarę.

Ludwik wpadł w gniew. Znajdował się w stanie rozdrażnienia nerwowego, nie znoszącego sprzeciwienia. Notaryusz odpowiadał mu grzecznie, ale zimno, a podczas gdy Ludwik ciągle w uniesieniu dyskutował, notaryusz powstał z miejsca.

— Pozwól mi pan zaprzestać tych niepotrzebnych dyskusyj, rzekł. Mówisz mi pan o testamencie, o akcie uprawnienia. I owszem, niech pan te papiery przedstawi. Obecnie, protegowana pana ma za sobą prawa do sukcesyi takie naprzykład jak pan, ja sam, lub który z moich dependentów. Jeżeli mi wolno dać panu radę, to na jego miejscu nie czyniłbym żadnych starań, które ostatecznie do niczego pana nie doprowadzą. Ale mnie to nie obchodzi. Niech pan mi akta przedstawi, a wtedy zobaczymy, co się da zrobić. Do tej chwili najlepiej zachowywać w tej sprawie milczenie.... Tymczasem mam honor pożegnać pana.... Czeka mnie wiele interesów, które załatwić muszę.

Tego samego wieczora Ludwik wyjechał do Plancheuille.

XIV.

Trudno wyobrazić sobie coś smutniejszego niż Plancheuille w zimie. Śniegu wszędzie pełno; wiatr zimny, ostry, dmie jęcząc wśród ogołoconych z liści drzew. W dali, jak ciemne plamy na białym całunie śniegu, widnieją dachy chat, otoczone obłokiem dymu, wznoszącego się z kominów. Drogi pełne śniegu i błota; w powietrzu przelatują stada krzyczących głośno wron i kruków. Chmury szare, ciemne, nisko przewalają się nad ziemią, gonione i rozrywane wichrem, zasłaniają góry szarą i mokrą zasłoną.

Dusza Ludwika smutniejszą jeszcze była niż okolica Plancheuille; rozumiał teraz doskonale, że życiu jego grozi złamanie. Dla każdego człowieka nadchodzi chwila, w której przyszłość cała waży się na szali; szczęście całego życia od tej chwili zależy. Otóż gdy taka chwila nadeszła, Ludwik nie umiał zdobyć się postanowienie, energię, i moment ten stanowczy w życiu minął niepowrotnie, nie wyzyskany... Chwila ta nie wróci nigdy...

Tak! Ludwik złamał swoje życie, nieszczęsny, odrzucił Anielę! A jednakże Aniela, to była miłość, miłość prawdziwa, głęboka, czysta, niezmierzona, taka jaką opiewają poeci, miłość bez granic, szydząca z formułek które nas krępują. Aniela, to także wiedza, wiedza olbrzymia, przechodząca wszystko co dotąd ujawnionem zostało, która w jednej chwili uczyniła by z Ludwika dobroczyńcę ludzkości. Dzięki kaprysowi losu, miał w ręku klucz do tych cudów; nadnaturalne prawie zjawisko samo mu się w ręce oddało, a on nie korzystał z tego! Głupi!

W głębi duszy nie miał już żadnej nadziei. Wie, że wszystko między nim a Anielą skończone. Rozdział jest głęboki, niepowetowany; przeszłość nie wraca, ponieważ jest przeszłością. Żadna ludzka siła nie zdoła odwołać minionego czasu, zatrzeć słów rzuconych w przestrzeń. Słowo jedno, jedyne zadźwięczało w uszach Anieli, jak dzwon pogrzebowy; Aniela wróciła do nicości....

Generał był sam jeden w zamku, cierpiący na podagrę; i zaledwie mógł schodzić do jadalnej sali.

— Dzięki ci, mój młody przyjacielu, za twoje odwiedziny, tem milsze, że niespodziewane. Czy przyjechałeś leczyć mnie, czy sam chcesz uspokojenia? Przeczuwam, że masz jakieś zmartwienia... może sercowe.

Ludwik wstrząsnął głową.

— Kto wie? Nawet dla najszczęśliwszych na tej ziemi życie bywa ciężarem; ale w każdym razie, generale, zdaje mi się że pan wyzdrowiejesz prędzej niż ja.

— Et! dziecko z ciebie.... sercowe zmartwienia nie bywają śmiertelne, nie są nawet zbyt okrutne, a w każdym razie mają swoją rozkosz. Ach! gorzej, jeżeli się nie może już mieć uczuć młodocianych w sercu.... Lecz nie mówmy o tem! — Co będziesz tutaj robić w tej pustyni?

— Przywiozłem kilka książek, będę się starał pracować jako tako. Praca jest jeszcze najlepszym wynalazkiem dla ulżenia smutkom duszy.

Ale Ludwik nie myślał zabierać się do pracy. Zaledwie skończyło się śniadanie, poszedł zaraz do proboszcza.

— O! — zawołał ksiądz, — oto nasz młody doktor! Przynosisz mi może dobre wieści?

— Nie mogę nic jeszcze powiedzieć, księże proboszczu, ale mam nadzieję, że dziś wieczorem.... Trzeba, żebym najprzód widział się z siostrą Martą. To, co mam jej powiedzieć, musi pozostać tajemnicą pomiędzy mną i nią. Czy zechce ksiądz proboszcz dać jej znać, że czekam na nią w zamku, za godzinę? Muszę z nią pomówić, zapytać o niektóre szczegóły, a odpowiedź jej będzie stanowiła o jej losie.

— Wyrażasz się zagadkowo, jednak niech się stanie jak pragniesz. Wiesz, że mam zupełne zaufanie w tobie; tylko proszę cię, oszczędzaj siostrę Martę.

Ludwik czekał na siostrę Martę w salonie. Wielki ogień palił się na kominie, podczas gdy na dworze szalała burza ze śniegiem.

Odzyskał całą przytomność umysłu i krew zimną. Miały się za chwilę rozegrać losy dwóch istot, jego i siostry Marty. Skazańcy, gdy nadchodzi ostatnia godzina ich życia, odzyskują częstokroć spokój. Ludwik czuł w sobie taki spokój skazańca.

Weszła siostra Marta.

— Ach! jesteś siostro, — rzekł Ludwik, podchodząc ku niej. Usiądź koło ogniska, aby się rozgrzać. Ksiądz proboszcz powiedział ci siostro zapewne, że mam z tobą o ważnych sprawach do pomówienia.

— Tak, panie, — odrzekła siostra Marta, — lecz nie rozumiem wcale o co idzie? Sądzę, że o moje zdrowie?

— Zapewne, — rzekł Ludwik, — chodzi o zdrowie i.... o coś innego jeszcze.... Mówmy najprzód o zdrowiu twojem, siostro.

— Dziękuję panu; dzięki wskazówkom pana, jestem już prawie zdrowa. Nie kaszlę już, pomimo zimy, i nie mam wcale gorączki.

— Moja siostro. nikt nie może więcej się cieszyć odemnie z tego niespodziewanego polepszenia.

Patrzał na Martę i rozrzewnienie go przenikało. Nigdy jeszcze oczy młodej zakonnicy nie błyszczały takim żywym i czystym blaskiem. Dziewiczość i słodycz tego wejrzenia poruszały duszę Ludwika aż do głębi, i patrząc na nią, czuł cały ogrom swojej miłości.

Przywołał całą swoją energię. Skończyło się; on spełni swój obowiązek do końca.

(Dokończenie nastąpi)

Od p. fizyka miejskiego otrzymujemy następujące „Doniesienie urzędowe“: Od godziny 1 w południe dnia 7 października do dziś godziny 1 w południe nie było podejrzanego wypadku.

Badanie bakteryologiczne u zmarłego Pukasa wykluczyło cholerę.

Lwów, 8 października 1892.

Dr. Pawlikowski.

Z Krakowa donoszą: Z wymienionych wczoraj trojga osób, zapadłych w d. 6 bm. na cholerę, zmarła Galatówna Aniela, wyrobnica, zamieszkała przy ulicy Szlak.

Nadto zachorowali: 1) Nachman Hochberg, wyrobnik, lat 38, zamieszkały przy ulicy św. Wawrzyńca, nr. 20. 2) Rachel Frimel Spira, córka handlarza, lat 8, zamieszkała przy ulicy św. Wawrzyńca, nr. 20. Ta ostatnia umarła nad ranem d. 7 b m., Hochberg zaś, przewieziony do szpitala dla cholerycznych, ma się lepiej.

Zresztą, do wczoraj, godziny 8 wieczorem, nie zgłoszono nowych wypadków zasłabnięcia.

W Dąbiu zachorował wczoraj i umarł na cholerę Ludwik Kuc, rolnik, lat 38.

W dejektach, przysłanych z Mszęcina obok Niepołomic (o wypadkach. tem zaszłych, donieśliśmy wczoraj), wykrył dziś dr. Krokiewicz pod mikroskopem niewątpliwie bakcylle przecinkowe Kocha, i jakkolwiek badania bakteryologiczne kulturami nie jest jeszcze ukończone, nie podlega wątpliwości, że w tym razie zaszły wypadki cholery azyatyckiej.

Z Budapesztu nadchodzą o rozwoju epidemii coraz groźniejsze wiadomości. Od chwili wybuchu cholery, do dnia 6 b. m. wieczorem, zapadło tam ogółem 176 osób, zmarło 76, wyzdrowiało 30, reszta pozostała w szpitalu. Od wczoraj ogłosiła się komisya sanitarna nieustającą, i uchwaliła na razie zamknięcie wszystkich szkół w stolicy. Uchwalono dalej zupełny zwrot straty tym, których zakażoną odzież i bieliznę ze względów bezpieczeństwa spalono.

Pod wrażeniem grożącego niebezpieczeństwa zmniejszył się znacznie ruch handlowy, wypróżniły kawiarnie i inne lokale publiczne, opustoszały hotele, zmniejszyły się wreszcie środki zarobku, co daje się ogromnie uczuwać u biednej ludności. Wywóz towarów z Budapesztu na prowincyę ustał prawie zupełnie. Wczoraj zaszły tam ponownie poważne zaburzenia. W jednym z domów dzielnicy zamieszkałej przez ubogą ludność, zachorował pewien stolarz na cholerę. Gdy funkcyonaryusze miejscy przybyli z zamiarem desinfekcyonowania zebrało się kilkaset osób i stawiło czynny opór nie chcąc wpuścić owych funkcyonaryuszów do mieszkań. Starszy burmistrz zarządzić musiał interwencyę siły zbrojnej. Wysłano 35 policyantów konnych i tyleż pieszych i ci po całogodzinnych pertraktacyach byli zmuszeni przemocą wtargnąć do wnętrza. Rozjuszone kobiety wśród dzikich okrzyków poczęły wylewać na straż bezpieczeństwa wrzącą wodę i obrzucać sprzętami. Wielu policyantów jest poparzonych i pokaleczonych.

O przebiegu cholery w Warszawie donoszą urzędownie:

Dnia 1 października zachorowało osób 4, z których dwie zmarły. Dnia 2 października zachorowało osób 5. Dnia 3 października zachorowały trzy, a d. 4 października 4 osoby. Od dnia ukazania się w Warszawie cholery, to jest od 21 września do 4 października włącznie, zachorowało ogółem osób 21, z których zmarło 7.

Na całym obszarze gubernii lubelskicj do dnia 27 września zachorowało ogółem 3314 osób, wyzdrowiało 1703, zmarło 1100 osób.

W gubernii kieleckiej, w powiecie pinczowskim od chwili pojawienia się epidemii do 5 b. m. zachorowało 16, wyzdrowiało 2, umarło 8, pozostało chorych 6; w powiecie miechowskim cholera zlokalizowała się w 14 zakażonych miejscowościach; dnia 4 b. m. zachorowało tam 16, wyzdrowiało 8, umarło 8, pozostało chorych 44.

W gubernii kijowskiej w 92 miejscowościach było d. 2 b. m. 452 chorych na cholerę.

Ciężkie oskarżenie przeciw hamburgskiemu senatowi podnosi amerykański konsul w Hamburgu. Twierdzi on, że jeszcze 22 sierpnia senator i szef policyi hamburgskiej, dr. Hachmann, na zapytanie Burkego zaprzeczał istnieniu cholery w Hamburgu. Nazajutrz wprawdzie przyznawał już, że cholera się pojawiła, wszelako jeszcze 25 sierpnia wyjeżdżające z Hamburga statki otrzymywały od senatu świadectwo, że wypływają z miasta, w którem stan zdrowotny jest „normalny“. I tak „Morawia“ odpłynęła do New-Yorku z takiem świadectwem, tymczasem podczas drogi umarło na pokładzie tego statku 22 osób na cholerę. Zważywszy, że „Morawia“ odpłynęła 17 sierpnia, dochodzi się do wniosku, że już w tym dniu cholera była w Hamburgu. A więc twierdzenia dr. Hachmanna wobec Burkego w dniu 22 sierpnia były poprostu rozmyślnem tajeniem stanu rzeczy.

Po wystawie przemysłu budowlanego

VIII.

Trzecia grupa przeznaczona na wystawę prac architektonicznych i inżynierskich rozpadała się na 5 klas, utworzonych według szczególnego przeznaczenia projektowanych budowli i urządzeń technicznych. Nie biorąc w rachubę liczby wystawców, lecz liczbę pojedyńczych ekspozycyj we wszystkich 5 klasach, możemy wykazać 87 kolekcyj prac, przeważnie polskich architektów, inżynierów i instytucyj krajowych.

Obce ekspozycye dosięgają zaledwie cyfry 28, a największa z niej część przypada na Bukowinę.

Z podanych cyfer wnioskując, sądzićby można, że dział w mowie będący, udał się bardzo dobrze i szczelnie wypełnił program wystawy. Otóż, co do tej kwestyi, to odróżnić należy przedewszystkiem główny cel wystawy od ubocznego sukcesu, czyli mówiąc inaczej, wykazać, czy wystawa prac naszych techników okazała się i w tym dziale instruktywną, czy też może popisową. Intencyą projektantów i przewodnią myślą programu, było, jak sobie to dobrze przypominamy, urządzenie wystawy w celach li instruktywnych i informacyjnych, a nie dla popisu i rywalizacyi. Stosując to samo do III grupy wystawy, nie chodziło więc o turniej architektoniczny, ale przeciwnie o okazanie tych przeciętnych prac, jakie się z uwagi na istniejące potrzeby a więcej jeszcze na zadania czekające nas w najbliższej przyszłości wykonywa i wykonać będzie musiało. Stawiając kwestyę w ten sposób, wyznać musimy otwarcie, że wystawa kosztem i ze szkodą głównego celu osiągnęła tylko uboczny i przedstawia się jako zbyteczny popis we władaniu ołówkiem i pędzlem.— Trzeba bowiem przyznać, że niektórzy wystawcy, zwłaszcza architekci, ujawnili w swych pracach tyle artystycznego talentu i biegłości, że gdyby było chodziło o wystawę architektoniczną w ogólnem tego słowa znaczeniu i gdyby wystawa nie była zaskoczyła wielu naszych architektów nie przygotowanych do zapasów, to byłaby udała się wyśmienicie. Nie spuszczając atoli z oka celu głównego, przyznać tego nie możemy.

Rozglądając się w bogatej kolekcyi projektów na gmachy monumentalne, kościoły, pałace, wille, różne zbytkowe budowle, patrząc na różne fotografie i znane nam z dawniejszych lat prace konkursowe, pytamy się, jakie to korzyści odnieść może wystawa przemysłu budowlanego z tego obficie nagromadzonego materyału. Bez wątpienia dała publiczności sposobność podziwiania talentów większych i mniejszych, w tym i owym kierunku, ale ta sposobność ani nowa, ani ostatnia i nie na właściwem miejscu W pracach architektonicznych widniało za dużo monumentalności i efektu, natomiast za mało względu na stronę praktyczną i na wypracowanie codziennych a nader żywotnych dla ogółu zadań technicznych.

Widać to było na pierwszy rzut oka już w klasie 20, w której mieliśmy oglądać plany domów mieszkalnych miejskich, budowli przemysłowych i domów dla robotników a widzieliśmy z małemi wyjątkami całkiem co innego, bo gmachy publiczne, pałace, wille i t. d.

Tak ważnych rzeczy, jak planów na domy mieszkalne dla robotników nie widzieliśmy prawie wcale, a to samo powiedzieć trzeba i o projektach fabryk i różnych zakładów przemysłowych. O domach dla robotników dopiero się u nas coś mówi a co do zakładów przemysłowych to zauważyć należy, że właściciel fabryki płaci zazwyczaj za plany budowy i urządzenia obcym specyalistom. Prawda, że niektóre założenia fabryczne wymagają już przy projekcie budowy specyalnie wykształconych techników, jakich jeszcze nie mamy, ale zdaje nam się, że ufność w obce siły i talenta posuwamy trochę za daleko, płacąc nieraz niepotrzebnie za plany takich przemysłowych zakładów, jak: cegielnie, wapienniki, browary, gorzelnie, młyny i t. d. Bądź co bądź da się tu jeszcze coś powiedzieć na usprawiedliwienie naszych techników. Ale jakże sobie tłómaczyć tę okoliczność, że na wystawie tak mało było projektów na zwykłe domy czynszowe? Czyżbyśmy budowali je tak wzorowo, że dalsze studya uważamy za zbyteczne? Pominąwszy domy czynszowe w naszych mniejszych miastach, o których lepiej nie wspominać — zasłaniając się po prostu wymówką, że wystawa wcale nie nastręcza ku temu sposobności — przypatrzmy się koszarom czynszowym w Krakowie i we Lwowie. Wymieniamy Kraków na pierwszem miejscu nie z grzeczności, ale z tej przyczyny, że temu miastu przyznać trzeba pierwszeństwo, pod względem reformy i ulepszeń w budowie domów czynszowych, które tam, nie mówiąc już stronie estetycznej, ale o wewnętrznem urządzeniu znaczne w ostatnich czasach okazują postępy.

Dla nas Lwowian, mieszkających w domach o szablonowych gipsowych fasadach, a płacących bajecznie wysoki czynsz, urządzenia takie, jak wodociągi, łazienki, wygodne, albo choćby mniej karkołomne schody dla służby, wyciąg na drzewo, szpiżarki, przedpokoje, gaz w mieszkaniu, są to wszystko rzeczy znane z opowiadania, do których przeciętnemu Lwowianinowi tylko wzdychać wolno; ale broń Boże, o to się upominać. Na ten temat — nędzy lwowskiej — możnaby pisać bez upamiętania, ale pozostawimy to innym więcej do tego powołanym. Jakaż tych stosunków przyczyna? Nasza potulność, niezdrowa spekulacya, a głównie brak zaufania właściciela budowy do architektów. — Architekt, to w mniemaniu lwowskiego kamienicznika, indywidyuum niebezpieczne, czyhające na kieszeń budującego i wymyślające najróżnorodniejsze niepotrzebne i podejrzane sztuczki i figle, aby tę kieszeń wypróżnić. Dopóki wiara w te czarodziejskie i złowieszcze czyny architektów nie ustąpi miejsca lepszemu przekonaniu, dotąd mieszkać będziemy po lwowsku. Otóż to także przyczyna, dla której tak mało na wystawie planów na domy czynszowe. Projektów na kościoły wystawiono stosunkowo nie wiele, ale za to wcale udatnych. Najwięcej zajęcia budziły plany kościołów wiejskich, małych, tanich, a stylowo pomyślanych. Szkoda, że publiczność nie miała sposobności oglądania znakomitych zdjęć naszych drewnianych, starych kościółków.

Wystawa projektów na budynki szkolne nie odpowiedziada naszym oczekiwaniom. Oprócz większych szkół miejskich i średnich — może zanadto monumentalnie i ozdobnie traktowanych — szukaliśmy daremnie planów szkół wiejskich i małomiasteczkowych w swych różnych odmianach, stosownie do liczby klas i miejscowości.

A przecież ta kwestya nie tylko ważna z uwagi na stan istniejących szkół, na wzrastającą liczbę nowych, ale i nie łatwa do rozwiązania ze względu na wymogi hygieniczne i koszta. O ile nam wiadomo, pierwszy impuls do rozwiązania tego zadania wyszedł już dawniej z łona Namiestnictwa, a raczej Rady szkolnej krajowej, a rezultatem były wzorowe typy budynków szkolnych, wypracowane przez departament techniczny wspomnianej władzy krajowej. W tym kierunku pozostało mimo to wiele do zrobienia, bo sprawy tego rodzaju doraźnie załatwić się nie da, a ciągłe studya są konieczne. Na dowód przytaczamy usiłowania w tym kierunku na Morawie podjęte.

Budownictwo wiejskie nie zajęło również na wystawie takiego miejsca, jak się tego spodziewać było można. Wyłączywszy projekty obu architektów, a między nimi znakomite prace prof. Romsdorfera z Czerniowiec, zostaje zaledwie 3 wystawców w odnośnej klasie. Szczupła ta garstka nie repzezentuje oczywiście dostatecznie całego programu budownictwa wiejskiego, ale zauważyć możemy, że i w tym kierunku nastąpił zwrot ku lepszemu. Znikają powoli owe prymitywne zabudowania gospodarskie, wznoszone przez właścicieli ziemskich wedle własnych konceptów, własnemi siłami i we własnym zarządzie, a powstają w ich miejsce nowe, racyonalniej i ochronniej przed pożarem budowane, według planów naszych architektów i inżynierów, najczęściej pod ich bezpośrednim kierunkiem, a przynajmniej według ich rad i wskazówek.

Czytelnicy, którzy zajmują się ogólnemi urządzeniami w miastach, jak: wodociągi, kanalizacya i inne środki, bądź sanitarne, znaleźli w klasie 24 obfity materyał do krytyki i studyów porównawczych. Są to kwestye, nie dające się uogólnić kilkoma słowami, a pobieżne nawet uwagi zaprowadziłyby nas za daleko.

Kończąc uwagi, odnoszące się do grupy III, wyrazić jeszcze musimy ubolewanie, że oprócz niedostatków wykazanych, świeciło pustkami wiele innych niemniej ważnych działów Wymieniamy tu tylko szpitale, a w pierwszym rzędzie małe szpitale gminne, zakłady przymusowej pracy, domy poprawy, budynki na pomieszczenie urzędów państwowych i autonomicznych w małych miasteczkach i t. p. Trudno doprawdy powiedzieć, które z wymienionych budowli są mniej, a które koniecznie potrzebne. Gdyby się to udało uskutecznić, to należałoby z dniem dzisiejszym przystąpić do budowy całego powyższego szeregu przytułków. Szczególniejszą uwagę architektów zwracamy na domy poprawy i przymusowej pracy, gdyż nam wiadomo, ile to przygotowań, studyów, podróży informacyjnych wymagało wypracowanie planów dla tych instytucyj, gdy chodziło o założenie takowych przed kilku laty w Austryi Niższej i w Morawii. Wszak i u nas budowa takich zakładów jest podobno kwestyą najbliższego już czasu.

Fr. Skowron.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Mszaniec, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dyrekcya ruchu** c. k. kolei państwowych donosi: Przestanek Lekuczeny na kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica, został z dniem dzisiejszym ze względów sanitarnych zamknięty.

— **Odczyt inauguracyjny**. Podczas uroczystego otwarcia roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m., wygłosi prof. dr. Bronisław Dembiński odczyt p. t.: „O podziale historyi powszechnej na epoki“.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Pan Antoni Turliński, restaurator kolejowy w Ickanach, przesłał na moje ręce 12 kilogramów wybornego bulionu własnego wyrobu dla ubogich miasta Lwowa z powodu grożącej epidemii, które wystarczą na kilka tysięcy porcyj dobrego posiłku.

Za ten szczodry dar składam p. Turlińskiemu moją najżywszą podziękę z życzeniem, aby ten szlachetny czyn znalazł licznych naśladowców w naszem społeczeństwie przy zbliżającej się ciężkiej porze roku.

Prezydentowa Mochnacka.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z miasta Stryja, rozpisany został na dzień 31 października b. r.

Wybór ten przedsięwziąć winna Rada miasta Stryja stosownie do przepisu §§. 5 i 13 ord. wyb. powiatowej.

— **Egzamin** ogólny z całości nauk zawodowych złożył 7 b. m. w krajowej wyższej szkole gospodarstwa lasowego p. Stanisław Kobylański, rodem z Kahujowa w Galicyi.

— **Pasek damski** znaleziony przedwczoraj przed wyjściem z teatru po przedstawieniu „Ptasznika“, odebrać można w administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— **Wieczorek muzykalny**. Szkoła muzyczna p. Ludwika Marka wystąpi w poniedziałek, dnia 10 b. m. w sali „Frohsin“ (Hotel George) z produkcyą swoich uczni i uczenic. Odegrane będą: 1. C. M. Weber: Uwertura z op. Oberon na 2 fortepiany, wykonają panny: br. M. Jokisz, Likendorf, Markówna i dyr. Marek. 2. Beethowen: Koncert g-dur, odegra panna Likendorf. 3. a) Verdi: Arya z op. Ernani. b) Mazurek księżnej Czetwertyńskiej, odspiewa pan I Slawiczek. 4. Liszt: Fantazya węgierska odegra panna br. Jokisz. 5. a) Szubert: Waryacye. b) Chopin: Valse. c) Liszt: Soirée de Vienne, odegra panna Likendorf. Zaproszenia otrzymać można bezpłatnie w szkole muzycznej L. Marka i w księgarniach. Początek produkcyl o godz. $7^1/_3$ wieczorem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 8 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 października do 12 w południe dnia 8 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 proc. wilgot. względ.) opad deszcz, wysokość opadu 8,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +17,1°C., najwyższa +22,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +14,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał kilkakrotnie deszcz, dziś przedpołudniem zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnych Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm

Prognoza na dobę 9 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Pożary.** W gminie Zawadów, w powiecie jaworowskim, zniszczył pożar 9 domów mieszkalnych i zapasy zboża; szkoda 2.350 zł. wcale nieubezpieczona. — W Biadolinach, w pow. brzeskim, spłonęło kilka zabudowań dworskich z znacznemi zapasami zboża, szkoda zabezpieczona była na 4.954 zł. — W Brześcianach, w pow. samborskim, zgorzały 3 stodoły włościańskie, szkoda 2.093 zł. — Ottenhausen, w pow. gródeckim, 2 stodoły włościańskie, szkoda 1.500 zł. ubezpieczona. — W Sorocku, w pow. skałackim, 5 gospodarstw, szkoda 5.000 zł. nieubezpieczona. — W Wołkowyi, w pow. liskim, 2 budynki mieszkalne i budynki gospodarcze miejscowego gr. kat. proboszcza, szkoda około 1.200 zł.

— **W kopalniach** borysławskich stracił życie robotnik Stanisław Jaworski, lat 34, uduszony gazami w głębokości 100 metrów pod ziemią, w szybie spółki W. Kasparek i A. Schreier. Wdrożono śledztwo sądowo-karne.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia** robotników od wypadków odbył dnia 2 października b. r. 14 posiedzenie. Na posiedzeniu tem pożegnał się z członkami Zarządu dotychczasowy członek tegoż i c. k. komisarz rządowy radca Namiestnictwa p. L. Morawetz. Jego następcę, c. k. radcę Namiestnictwa dr. J. Kleeberga, przedstawił zgromadzeniu przewodniczący Zarządu dr. W. Domaszewski. Prócz spraw wypadkowych, zastrzeżonych do decyzyi Zarządu, załatwił Zarząd cały szereg spraw bieżących. Ze sprawozdania za ostatnie 2 miesiące, referowanego przez dyrektora Lama, wyjmujemy następujące szczegóły: C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło sprawozdanie Zarządu za r. 1891, dotyczące agend Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków i Związku powiatowych Kas dla chorych; sprawozdanie to zostało już wydrukowane. Inspektor Kas związkowych, p. Pogórski, zwiedził w ostatnich czasach cztery Kasy związkowe. Petycye w sprawie obniżenia taks szpitalnych dla członków Kas dla chorych zostały do Sejmu galicyjskiego i bukowińskiego wniesione, — również i ankieta, mająca na celu obrady w sprawie uregulowania taks lekarskich i aptekarskich, rozpoczęła swe czynności. — W sprawie emerytury dla urzędników i sług Zakładu postanowił Zarząd założyć odrębny fundusz emerytalny i przekazał zebranie materyałów i wypracowanie projektu statutu emerytalnego dyrekcyi, względnie wydziałowi administracyjnemu. — W końcu odstąpiono wniosek członka Zarządu p. A. Mańkowskiego, dotyczący rozszerzenia ubezpieczenia wypadków na robotników, dotychczas ustawą nieobjętych wydziałowi administracyjnemu do rozpatrzenia i zdania sprawy.

— **Księżna Metternich** zawiadomiła dyrekcyę wystawy teatralnej, iż pewna osoba, nieżycząca sobie być wymienioną, złożyła na jej ręce 20.000 zł. na cele wystawy. O tę kwotę zmniejsza się więc deficyt wystawy.

— **Sambor**, 7 października W dniu 5 b. m. odbył się w Samborze w przystrojonej wspaniale auli szkolnej uroczysty akt otwarcia nowego Seminaryum nauczycielskiego męskiego, które z bieżącym rokiem szkolnym rozpoczęło pierwszy krok swego istnienia.

W uroczystości, którą poprzedziło solenne nabożeństwo w miejscowych kościołach parafialnych obu obrządków, wzięli udział reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, przedstawiciele duchowieństwa i władz szkolnych, nauczycielstwo z dyrektorami Petelenzem i Kerekjartą na czele, oraz młodzież seminarzycka.

Uroczystość rozpoczął stosownem przemówieniem starosta miejscowy, p. Kieszkowski, podnosząc w wymownych słowach doniosłość chwili, w której tak ważny dla przyszłości zakład budzi się do życia i wskazując cel, jaki spełnić powinien, poczem zwrócił się do nowomianowanego dyrektora p. Kerekjarty, poruczając pieczy jego Zakład z życzeniem, by pod wytrawnem jego kierownictwem stał się chlubą dla miasta i kraju.

Po p. Kieszkowskim zabrał głos ks. kanonik Dornwald, omawiając znaczenie nowego zakładu ze stanowiska religii i wskazując jakie go na tem polu oczekują zadania i obowiązki. Następnie burmistrz p Budzynowski skreślił w krótkości dzieje gimnazyum samborskiego, które aż do czasów najnowszych mieściło się w gmachu, oddanym dziś na użytek seminaryum, życząc zakładowi temu równie pomyślnego rozwoju. W podobnym duchu przemawiał też dyrektor gimnazyalny p. Petelenz, przyczem zwrócił się ze słowami zachęty do uczniów a z oświadczeniem gotowości do wszelkiej koleżeńskiej pomocy do p. Kerekjarty, którego także o wzajemność upraszał. Wreszcie przemówił do młodzieży po rusku ks. dziekan Nestorowicz, zachęcając do wytrwałej pracy, poczem zabrał głos dyrektor p. Kerekjarto; w pięknej przemowie zaznaczył p. dyrektor nieustanny wzrost cywilizacyi kraju naszego i coraz silniej odczuwaną potrzebę nauki a przeto i zakładów ku jej krzewieniu, poczem zwrócił się do uczniów, zachęcając w przemówieniu po rusku i po polsku do gorliwej pracy — wreszcie zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który wszyscy obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Epilog wspaniałej uroczystości stanowiło odspiewanie przez młodzież seminarzycką hymnu ludowego i „Mnohaja Lita“ a następnie przemówienie jednego z uczniów, który imieniem własnem i kolegów zapewnił, że pracować będą z całą wytrwałością na chlubę zakładu a pożytek zawodu, do którego się sposobią.

— **Ślub**. Dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele w Ihrowicy, w powiecie tarnopolskim, ślub p. Antoniego Nartowskiego, kasyera Banku krajowego, z panną Ireną Czerwińską, córką ś. p. Gustawa Czerwińskiego i Sabiny z Kopczyńskich.

— **Wyścig oficerski**. Podajemy spis 17 jeźdźców, którzy przebyli przestrzeń z Wiednia do Berlina w najkrótszym czasie, i wyliczenie nagród, które im w udziale przypadną; z wyjątkiem bar. Reitzensteina, wszyscy należą do austryackiej armii.

Jeździec	Rekord godz.	Rekord min.	Nagroda marek
1. Por. hr. Starhemberg	71	34	20.000
2. Por. br. Reitzenstein	73	6	10.000
3. Por. Miklos	74	24½	6 000
4. Podp. Höfer	74	32	4.500
5. Podp. Csavossy	76	7	3.500
6. Por. Muzyka	77	26	3.000
7. Por. Hinke	77	35	2.500
8. Podp. Jakób Scherber	78	5	2.000
9. Podp. Schmidt	79	5	1.800
10. Podp. br. Kielmansegg	79	57½	1.600
11. Podp. hr. Batthyany	80	—	1.400
12. Podp. Henr. Scherber	80	24	1.200
13. Podp. Schram	80	42	1.000
14. Rotmistrz Stoegl	81	4	900
15. Por. hr. Vay	82	12	800
16. Rotm. Baselli	82	15	700
17. Podp. Gormasz	82	23	600

Oprócz tego, dwaj pierwsi otrzymają honorowe nagrody z rąk Najj. Pana i cesarza Wilhelma, a 25 jeźdźców, którzy osiągnęli rekord niższy od 82 godzin, otrzymają każdy po 500 mark.

Dodać należy, iż pierwszy zwycięzca Wilhelm hr. Starhemberg jest potomkiem rodziny której jeden znakomity członek odznaczył się przed 200 laty jako sławny wódz podczas oblężenia Wiednia. Hr. Wilhelm Starhemberg znany jest w świecie sportowym jako słynny jeździec i tryumfator na wielu torach europejskich.

— **Historyczny puhar**. Przed laty dziewięciu pewien hiszpan ofiarowywał w Paryżu do sprzedania złoty emaliowany puhar, rzadkiej piękności, który wszakże miał taki świeży blask, że wszyscy biegli uznali go za nowy. W końcu nabył go baron Pichon, znany jako zbieracz starych, artystycznych przedmiotów srebrnych, i to dopiero, gdy zbadał napis, znajdujący się na puharze. Ów napis łaciński wymienia konetabla Jana Velasco i przypomina jego poselstwo do Anglii. Baron Pichon, idąc tym śladem, odkrył, że Velasco kazał wydrukować sprawozdanie o swojem poselstwie do Anglii, dokąd posłany został w r. 1604. Liczne oznaki łaski, z jakiemi poseł hiszpański powrócił, stanowiły dowód, że król Jakób zadowolony był z układów, zaś, jak mówi Velasco, „podarunki te brał ze skarbów swoich przodków“. A były to dary wysokiej wartości, i zawierały, jak pisze dalej poseł, masę złota i srebra, bogato emaliowanego i bardzo ciężkiego, a przedewszystkiem trzy puhary, z których jeden, stary bardzo, ozdobiony emalią i figurami Swiętych“. Baron Pichon poznał, że ów puhar, jaki nabył, jest tym, o którym wspomina Velasco, a dalsze badania potwierdziły to mniemanie i dowiodły, że Velasco podarował klejnot klasztorowi w Burgos r. 1610. Puhar kazał zrobić Karol V król francuski († 1380), który urodzony 21 stycznia r. 1337 w dniu św. Agnieszki, okazywał zawsze wielką cześć dla swojej patronki Figury tej świętej w różnych scenach są na puharze po mistrzowsku cyzelowane. Następnie przeszedł puhar w posiadanie króla angielskiego Jakóba i teraz, po latach trzystu, powrócił do Anglii, nabyty za 160.000 fr., zebranych ze składki narodowej z inicyatywy przedstawicieli najwyższej arystokracyi angielskiej, — do muzeum Brytańskiego.

— **Odważny reporter** amerykańskiego pisma *N. York-Heralda*, nazwiskiem Stanhope, który dał sobie zaszczepić bakcylle choleryczne w Hamburgu, wyjechał w tych dniach z tego miasta tak srodze epidemią nawiedzonego. Wyjazd Stanhope'a połączony był z wieloma trudnościami. Amerykanin musiał odbyć najpierw ścisłą kwarantannę trzydniową. Siedział w zamknięciu, samotność swoją urozmaicając kąpielami dezinfekcyjnemi. Rzeczy jego i ubranie uległy zniszczeniu. Wreszcie wydano mu świadectwo zdrowia i p. Stanhope udał się do Berlina, w zamiarze zatrzymania się parę dni. Przyjęcie jednak, jakiego doznał ze strony berlińczyków, zmusiło go do spiesznej ucieczki z niegościnnych murów stolicy niemieckiej. Uprzedzone o przyjeździe jego władze berlińskie, czekały na niego na dworcu i pomimo protestacyi, oraz „patentu zdrowia“, wydanego mu przez lekarzy hamburskich, żandarmi zawlekli go do szpitala na Moabicie. Tam powtórnie kąpano go, okadzano, oblewano sublimatami, przyczem zniszczono mu nowe i nie pochodzące nawet z Hamburga ubranie. Wypuszczono go wreszcie i p. Stanhope mógł zająć się wyszukaniem sobie mieszkania. Nie było to łatwem, gdyż większa część właścicieli hotelów przyjąć go u siebie nie chciała. Po wielkich zachodach Amerykanin zdołał zapewnić sobie mieszkanie na noc i wstąpił do restauracyi, aby się posilić. Za zjawieniem się jego jadłodajnia wypróżniła się, jakby dotknięta różdżką czarodziejską, a właściciel jej czemprędzej wyprosił niewygodnego gościa. Na domiar złego żaden reporter nie ośmielił się interwiewować p. Stanhope'a, co bohatera hamburskiego rozgniewało już zupełnie. Opuścił przeto Berlin i udał się do Paryża. Nad Sekwaną doznał miłej niespodzianki, czekały nań bowiem entuzyastyczne owacye i uczta na jego cześć, urządzona przez dziennikrzy i reporterów francuskich.

— **Kolej z Jaffy do Jerozolimy.** Niedawno ciche doliny palestyńskie posłyszały po raz pierwszy gwizd lokomotywy, przybyłej od stóp Syonu z Jaffy, od strony Betleemu, po relsach wykończonej już prawie, choć jeszcze nieotwartej, kolei Jaffańsko-jerozolimskiej. Jerozolima jest dzisiaj miastem, liczącem 80.000 mieszkańców, gdy przed laty 10 miała ich tylko 40.000. W chwili obecnej buduje się w niej przeszło 600 domów. Jaffa liczy dzisiaj 40.000 mieszkańców. Wśród tej ludności, z pomiędzy europejczyków, wybitne miejsce pod względem liczebnym zajmują Francuzi. Wszystko każe przypuszczać, że otwarcie nowej kolei z Jaffy do Jerozolimy będzie dla tego kraju pobudką do nowego życia. Jak wielkiemi mogą być płynące ztąd zmiany ekonomiczne, można wnosić chociażby z tego, że karawana na przybycie odległości pomiędzy dwoma owemi miastami potrzebuje 3 dni czasu, gdy pociąg kolei przebędzie ją w 3 godziny niespełna! Budowa tej kolei żelaznej postępowała bardzo szybko. Rozpoczęto ją w kwietniu 1890 r. Długość toru wynosi 87 kilometrów. Nadto istnieje zamiar wybudowania jeszcze dwu gałęzi, rozchodzących się z Ramleh, pierwsza do Neplouse odległego od Ramleh o 50 kilometrów, druga, do Gazy o 75 kilometrów. Pierwsza gałęź połączy się później z innemi liniami Syryi, z koleją damasceńską, druga przedłużona zostanie aż do granic Egiptu.

Otwarcie kolei jerozolimskiej nastąpić ma w dniu 26 b. m. Odbędzie się to z pewną okazałością. Już dzisiaj z rozmaitych portów europejskich wybierają się na tę uroczystość pobożni i ciekawi. Pewna kompania francuzka, wyruszywszy z Marsylii, wyląduje w Aleksandryi i po zwiedzeniu Kairu, ma zamiar stanąć w Jaffie w dniu 19 b. m. Dnia 23 przybędzie tam z Konstantynopola turecka komisya rządowa, upoważniona do odbioru kolei, a we dwa dni później pierwszy pociąg, wiozący świeckich i duchownych dostojników Turcyi, oraz gości europejskich, przebiegnie 87 kilometrów, dzielących Jaffę od Jerozolimy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert**, urządzony wczoraj przez Tow muzyczne dla członków Kasyna miejskiego, zyskał sobie uznanie ogólne. Złożyły się nań produkcye solowe pp. Sladka, Wolfsthala i panny Strassern, oraz zbiorowe chóru damskiego i oktetu smyczkowego. Że dwaj wymienieni wirtuozi dzierżyli palmę pierwszeństwa, to rzecz oczywista — jednakże i inni koncertanci wyszli z honorem. Panna Strassern ładną i pełną nastroju pieśń Bendla odspiewała ciepło i z uczuciem, z czego wnosimy, że ten właśnie rodzaj sztuki wokalnej, powinnaby uprawiać z największem zamiłowaniem Bardzo czysto a nawet ze starannością w odcieniach dynamicznych i deklamacyjnych, odspiewał chór damski dwa utwory, z których zwłaszcza drugi (Pieśń Noskowskiego) nieskazitelnym był w wykonaniu. Głównym punktem programu miał być piękny oktet Svendsena. Nie zdołał on jednak wywrzeć tego wrażenia, co poprzednio w sali Tow. muzycznego, gdyż tym razem wykonanie jego było słabsze. Wina tego w pierwszym rzędzie leży w bardzo złem urządzeniu sali Kasyna. Teatrzyk dla produkcyj koncertowych już nieraz stawał się zabójczym: niedość bowiem, że jego kulisy pochłaniają dźwięki w ten sposób, iż tylko część ich dochodzi do publiczności, ale nadto wykonawcy, jeżeli ich jest równocześnie więcej na scenie, nie słyszą się wzajemnie dość dokładnie, z czego oczywiście powstaje ogólne brzmienie niezadowalające. Dbałe o swoje artystyczne imię Towarzystwa nie powinny nigdy inaczej występować w Kasynie m., jak tylko na koncertowej estradzie.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Don Cezar“, operetka w 3 aktach Rudolfa Dellinger'a. Pierwszy występ pana Stanisława Boguckiego, artysty teatru łódzkiego. — Jutro, w niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry. Wieczór o godzinie 7 „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

Z Wystawy. W tym tygodniu wystawiono w naszym salonie sztuk pięknych świeżo nadesłane obrazy, mianowicie: Bienkowskiego Kazimierza „Krajobraz z Tatr“, Fabiańskiego „Zima w puszczy“, Iwasiuka większych rozmiarów utwór „Przy studni“, Krzesza „Bez przytułku“ i „Zaloty“, Littrova dwa widoki morskie, oraz Jana Styki „Portret naturalnej wielkości pani A.

Sara Bernhardt rozpocznie w tych dniach ze swoją trupą szereg przedstawień w Wiedniu w teatrze Karola.

Nasi spiewacy. Znany basista p. Jan Borkowski, uczeń p. Stróżeckiej, od paru lat spiewający już na scenach niemieckich, rozpoczyna w Bielsku występy swoje „Normą“, „Wolnym strzelcem“ i „Łucyą“. Dzienniki miejscowe chwalą go nadzwyczajnie. Podobnem powodzeniem cieszy się barytonista p. Fedyczkowski, również uczeń p. Stróżeckiej. Występuje on obecnie w nowo otwartej operze słoweńskiej w Lublanie.

Żyd polski. Teatr francuski wznowił sztukę Erckmanna i Chatriana p. t. „Żyd polski“, dawaną w r. 1869 w teatrze Cluny. Był to podówczas pierwszy utwór dramatyczny słynnej spółki. „Żyd polski“ są to obrazy, osnute na tle życia alzackiego. Oberżysta Mathis, burmistrz małego miasteczka alzackiego, człowiek na pozór bardzo uczciwy i powszechnie szanowany, na lat 15 przed rozpoczęciem akcyi dramatycznej zabił żyda polskiego, przybyłego do Alzacyi dla sprzedawania włościanom nasienia zboża. Mathis podówczas był w bardzo złych interesach i popełnił morderstwo w chęci grabieży. O zbrodnię tę nikt go nawet nie posądzał. W chwili właśnie, gdy w karczmie rozprawiają o niej i sam Mathis najspokojniej łączy się do tych, co tworzą najrozmaitsze przypuszczenia i domysły, uchylają się drzwi i wchodzi żyd, jak kropla wody do zamordowanego podobny. Mathis, w tem przekonaniu, że to duch mściciel, pada zemdlony. Przyzwany lekarz przypisuje omdlenie skutkom wina i przyprowadza burmistrza do przytomności. W akcie trzecim, po ślubie córki Mathisa i zbyt obfitych libacyach, Mathis popada w sen. Widzi się przed sądem przysięgłych, oskarżonym o popełnioną zbrodnię. Zaprzecza wprawdzie energicznie, lecz prezes hypnotyzuje go i w stanie tym zmusza go nie tylko do wyznania, lecz do pokazania mimicznie, jak morderstwo zostało dokonane. Mathis zaczaja się, uderza żyda siekierą, wrzuca trupa do dołu z wapnem i zrywa z niego trzos ze złotem... Sąd skazuje zbrodniarza na powieszenie. W chwili tej Mathis się budzi, błagając, aby powróz przecięto, lecz pada martwy od apoplektycznego ataku. Doktor przypisuje to znowu ... winu.

E. Pailleron kończy obecnie dwie nowe komedye. Znakomity autor „Świata Nudów“ nie jest jeszcze zdecydowany co do teatru, w którym zostaną przedstawione.

W Paryżu zmarł Hektor Crémieux, jeden z najweselszych autorów scenicznych naszej epoki. Crémieux dotknięty nieuleczalną chorobą, odebrał sobie życie wystrzałem pistoletu. Zmarły był autorem wielu znanych wodewilów, oraz lekkich komedyj, on to dla Offenbacha napisał słynne libreto „Orfeusza w piekle“, które stworzyło nowy i osobny rodzaj parodyi świata starożytnego. Najpoważniejszym jego utworem, z którego najbardziej był dumny, jest *L'abbé Constantin*. Crémieux był w Paryżu typem oryginalnym i osobistością bardzo popularną.

Zola oświadczył korespondentowi *Figara*, że zmienił obecnie pierwszy projekt powieści o Lourdes. Obecnie zamierza on napisać tragedyę, zawierającą następujące części: Lourdes, Rzym, Paryż. Druga część obejmuje historyę całego ruchu religijnego, a trzecia zajmować się będzie komedyą socyalną. Zaiste niepodobna ważniejszych i bardziej donioślejszych kwestyj zamknąć w ramach powieści.

Figaro donosi z Pragi, że tej zimy opera czeska gościć będzie w Paryżu!

Dramat z życia paryskiego. Ernest Daudet, brat Alfonsa, znany autor dziesięciotomowego dzieła o rewolucyi francuskiej, autor grywanej z powodzeniem jednoaktówki „Marthe“, a w spółce z Belotem autor dramatu „Wenus“, który przepadł swego czasu z kretesem, — wystąpił obecnie z nową sztuką dramatyczną na deskach teatru *Gymnase* w Paryżu z czteroaktowym *Un drame parisien*. Akcya tego dramatu, który, o ile można wnosić z sądów paryskich krytyków, wywarł znaczne wrażenie, rozwija się na tle następującej fabuły:

W jednym z kościołów paryskich miewa nauki Ojciec Jacques Vignal z zakonu kaznodziejskiego. Wpływ, jaki ascetyczny mnich wywiera z ambony i konfesyonału na pobożnych, jest niezwykły; garną się do niego wszyscy potrzebujący pociechy religijnej a przedewszystkiem modny świat Paryża. Pewnego dnia, w chwili kiedy już miano zamykać kościół, otrzymuje O. Vignal wiadomość, iż w zakrystyi czeka na niego jakaś dostojna dama. Z niechęcią tylko udaje się kapłan do konfesyonału, w którym dowiaduje się o strasznej tajemnicy. Tego samego właśnie dnia znaleziono rano hr. Véran zamordowanego w własnym jego pałacu. Hr. Véran spędził tę noc wesoło, w gronie młodych lwów salonowych i dam paryskiego półświata *de haute marque*. Całe towarzystwo oddaliło się z pałacu hrabiego o godz. 3 rano; jedna tylko Roza Morgan, z którą wiązały hrabiego ściślejsze stosunki, pozostała dłużej — a sekcya wskazuje, że hrabia zginął o godz. 4 rano. Nikt więc, tylko Rosa Morgan, na którą z innej jeszcze strony padają podejrzenia, jest sprawczynią strasznej śmierci hr. Véran. Aresztują ją więc, mimo, że wypiera się zbrodni, stawiają przed sąd przysięgłych i już ma zapaść wyrok skazujący, gdy nagle zjawia się w sali sądowej dobrowolny świadek: O. Jaques Vignal. Wszyscy z wzruszeniem słuchają zeznania

znakomitego kaznodziei. Nie może on, — związany tajemnicą spowiedzi — wskazać istotnego mordercy, ale to pozwoliły mu wyjawić przełożone władze duchowne, iż morderczynią nie jest Roza Morgan. Gdy ks. Vignal drżącym głosem składa to zeznanie, równocześnie w sali świadków zjawia się dostojna owa dama w grubej żałobie, wstrząsana nerwowym dreszczem. Jest to hrabina Véran, wdowa po zamordowanym, która wzruszona nauką Ojca Vignal, przybyła tu, by w ostatniej chwili ocalić Rozę Morgan od niesłusznego wyroku i przyznać się, że ona to jest morderczynią swego własnego męża. Już ma udać się do sali sądowej, gdy w tem otwierają się drzwi i wypada z nich Roza Morgan, uszczęśliwiona wyrokiem trybunału, na mocy którego, dzięki zeznaniu Ojca Vignal, została zupełnie uwolniona.

Powyższa fabuła daje autorowi sposobność do rozwinięcia wielu scen wstrząsających silnie nerwami widzów. Czy to jedyna zaleta nowego utworu Ernesta Daudet — trudno nam osądzić; byłoby to jednak za mało, o wiele za mało. Dla zaokrąglenia podanej treści dramatu, dodamy jeszcze, że pierwszy akt rozgrywa się w zakrystyi kościoła, w którym O. Vignal jest kaznodzieją; drugi w sali pałacu hrabiego Veran, gdzie hrabiego zamordowano; trzeci przedstawia salę rozpraw i samą rozprawę aż do najdrobniejszych szczegółów, czwarty wreszcie salę świadków, przytykającą do sali rozpraw.

Al. Dumas wydaje obecnie dalszy ciąg swoich utworów dramatycznych. Szósty tom, zawierający Księżnę Bagdadu i Francillon opuszczą w tych dniach prasę. Dzienniki francuskie zamieszczają przedmowy, które znakomity autor napisał do swoich sztuk. Dumas opowiada w nich historyę powstania sztuki, oraz ocenia grę aktorów. Świetną jest zwłaszcza przedmowa do Francillon, godny zaiste wstęp do tej sztuki, pieniącej się życiem, jak kielich szampańskiego wina.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 października.

Coraz to uporczywsze krążą pogłoski na tutejszej giełdzie o odłożeniu emisyi nowych papierów walutowych i konwersyi, które miały być hasłem dla całego świata finansowego, do nowych olbrzymich interesów. Wobec cholery w Budapeszcie, nie czuje się minister Wekerle na razie skłonnym do przedsięwzięcia tych wielkich operacyj, któreby mogły sfinalizować regulacyę waluty. Rokowania jednak z grupą Rothschildowską, trwają dalej. Pogłoski o zupełnem zerwaniu tychże są tendencyjnym wymysłem kontrminy giełdy berlińskiej, która i na tutejszym targu ma swoich przedstawicieli. Rozpuszczane jednak wiadomości, zrobiły swoje, kredyty bowiem spadły do 309·25, poczem, w skutek gwałtownych zakupów *haussierów*, podniosły się i ostatecznie notowały 310·25.

Na zniżkę całego szeregu papierów wpłynęły również pogłoski o zamierzonem rozwiązaniu rady miejskiej w Budapeszcie i mianowaniu królewskiego komisarza, ażeby środki sanitarne przeciw cholerze, energiczniej przeprowadzone zostały.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 października: pszenica 7 25 do 7·65, żyto 5 75 do 6·10, jęczmień 5 25 do 6·—, owies 5·30 do 5 60, rzepak nowy 9·75 do 10·25, groch 5·75 do 8·50, wyka 4 50 do 5 —, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4 50 do 5·25 hreczka 7 — do 7 50, koniczyna czerwona 55 — do 65·—, biała 60 — do 70 —, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17 60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 5 60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 80 — do 95·—, spirytus 12 — do 12·25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·50 do 12·—.

Usposobienie niezmienne, ceny nieznacznie się podnoszą.

Tarnopol: pszenica 7·30 do 7·50. żyto 5·90 do 6·— jęczmień browarny 5·30 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·10 do 5·25, hreczka 7·20 do 7·30, groch 6·70 do 8·70, koniczyna 64·— do 66·—, rzepak 9·— do 9·50.

Podwołoczyska: pszenica 7·20 do 7·30 żyto 5·70 do 5·90, jęczmień brow. 5 60 do 5 75, pastewny —·— do —·—, owies 5·— do 5·25, hreczka 7·— do 7·10, groch 6·50 do 8 50, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 64 — do 65 —, rzepak 9 — do 9 50.

Czerniowce: pszenica 7·90 do 8·20, średnia 7 60 do 7 75, żyto 5·95 do 6·05. średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·75 do 4·85, średni 4.60 do 4·65, rzepak zimowy 9·25 do 9·50, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 7·25 do 7·50, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·— do 5·10, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 5·50 do 7·—, anyż 25·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 13·75 do 14 25.
Usposobienie słabe.

Wiedeń: pszenica na jesień 7·75 do 7·78, na wiosnę 7·99 do 8 02, żyto na jesień 6·95 do 6·98 na wiosnę 7·05 do 7·08, kukurudza na wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·26 do 5·29, na maj czerwiec 5·41 do 5·44, owies na jesień 5·81 do 5·84, na wiosnę 6·06 do 6·09, rzepak na wrzesień —·— do —·—, na październik 11·90 do 12·—, styczeń-luty 12 25 do 12 35, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 31·50 do 32·50, spirytus 15 1/8 do 15 3/8.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Rainer** udał się onegdaj jako przedstawiciel **Najj. Pana** do Weimaru na uroczystość złotego wesela w. księcia Sasko-Weimarskiego.

Najd. Arcyksiążę **Karol Ludwik**, Najd. Arcyksiężna **Marya Teresa**, Najd. Arcyksiężniczka **Małgorzata Zofia** i Jej Narzeczony ks. Albrecht Württemberski wyjechali przedwczoraj z Wiednia do Reichenau.

Dzienniki wiedeńskie zapowiadają, iż w ciągu jesieni podjęte zostaną prawdopodobnie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią.

Senat apelacyjny w Pradze uwolnił redaktorów *Narodnich Listów* i *Hlasa Naroda*, oskarżonych o wydrukowanie tych ustępów mowy deputowanych Edwarda Gregra i Sokola, które w protokole stenograficznym posiedzeń Rady państwa nie były umieszczone. Jako motyw uwolnienia przytoczono, że protokół stenograficzny posiedzeń Rady państwa nie może być uważanym za zupełny dokument dowodowy

---

Cesarz Wilhelm zatwierdził telegraficznie wybor Zellego pierwszym burmistrzem m. Berlina.

Przyszłą sesyę parlamentu zamierza podobno cesarz otworzyć osobiście, aby tem samem uwydatnić wielkie jej znaczenie. Parlament tym razem wybierze nowe prezydyum, które w skutek kilkakrotnego odroczania nie zmieniało się w ciągu dwóch lat ostatnich.

W Poznaniu odbyło się przedwczoraj zebranie komitetu lokalnego, mającego przygotować walny wiec katolicki dla polsko-katolickiej ludności pod panowaniem pruskiem. Ponieważ cholera dotąd nie ustępuje, a obok tego, i dla lepszego przygotowania wiecu, odleglejszy termin jego odbycia okazał się pożądanym, przeto zgodzono się jednomyślnie na odłożenie wiecu do późniejszej pory, mniej więcej do kwietnia lub maja roku przyszłego.

Dyplomaci, którzy mieli sposobność widzieć się z p. Giersem w Aix les Bains, oświadczają zgodnie, iż stan zdrowia nie pozwoli absolutnie p. Giersowi objąć napowrót kierownictwa urzędu spraw zagranicznych w Petersburgu. Teraz więc na seryo zastanawiają się w kołach właściwych nad kwestyą, kto zostanie jego następcą. Wybór naturalnie zależy wyłącznie od cara. Jako kandydatów wymieniają ambasadora w Wiedniu ks. Łobanowa, oraz obecnego kierownika spraw zagranicznych p. Szyszkina.

Pierwej wskazywano na obecnego ambasadora w Paryżu p. Mohrenheima, wszakże przeważa przekonanie, że powołanie tego dyplomaty na ministra spraw zagranicznych byłoby zbyt manifestacyjnem i zrobiłoby niekorzystne wrażenie w państwach należących do trójprzymierza a przytem zbyt serdeczne stosunki p. Mohrenheima z przywódcą radykałów p. Clémenceau nie podobały się carowi. To też kandydatura Mohrenheima zdaje się być wykluczoną.

Poseł rossyjski w Belgradzie, Persiani, oświadczył prezesowi gabinetu Awakumowiczowi, że zapatrywania rządu rossyjskiego zgoła nic nie mają wspólnego z nienawistnem postępowaniem prasy rossyjskiej wobec liberalnego gabinetu serbskiego.

Organ liberałów, *Serbia*, oświadcza, że wobec możliwości powrotu radykałów do steru, wielu poważnych mężów jest gotowych zgodzić się na wszelkie kroki, któreby temu przeszkodzić mogły, choćby nawet byłyby one sprzeczne z konstytucyą.

Zebranie delegatów radykalnych obwodu rudnickiego uchwaliło rezolucyę, w której ubolewa, że pomyślny dla Serbii traktat handlowy z Austro-Węgrami nie został wczas sfinalizowany, przezco interesa kraju doznały wielką szkodę.

Journal des Déb., zajmując się w dłuższym artykule wywodami hr. Kalnoky'ego, pisze: Przy każdej sposobności powtarza się, że potrójne przymierze nie ma innego celu, jak utrzymanie pokoju, ale zarazem na dowód powyższego twierdzenia ogłoszono jeden tylko traktat, mówiąc, że inne nie zostaną publikowane. Widocznie, jest to tylko pół dowodu, który też tylko do połowy uspokaja. Lepiej było zatem nic nie ogłaszać, bo ludzka natura jest tego rodzaju, że zajmuje się tylko tem, co jej ukrywają.

Izby francuskie zbiorą się z końcem października; budżetowa komisya już rozpoczęła posiedzenia. Zaraz po zebraniu się Izb podniesione zostaną dwie sprawy a mianowicie stosunki handlowe ze Szwajcaryą i zmowa robotników w Carmaux. W obu kwestyach dyskusya będzie zacięta a rezultat dla gabinetu niepewny.

W Paryżu ukaże się wkrótce książka o Tunisie w przedruku Juliusza Ferryego, który broni w niej swej polityki. Zdaniem b. ministra nie istnieje we Włoszech żadne stronnictwo, któreby było przyjazne Francyi; nawet w razie, gdyby Francya nie była rozciągnęła protektoratu nad Tunisem, Włochy byłyby stanęły po stronie Niemiec bo to wypływa z natury stosunków Włoch, gdzie jedność jest identyczna z Monarchią.

Nowy wicekról Irlandyi lord Hougton odbył w poniedziałek uroczysty wjazd do stolicy Zielonej wyspy. Ani Dublin, ani Ringston miasta portowe, — nie powitały nowego wicekróla, zwiastuna epoki pokoju przez swych reprezentantów. Podobnie i ludność usunęła się od udziału w powitaniu. Stąd też uroczysty wjazd miał charakter ściśle urzędowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 8 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej podniósł P. Minister wojny, iż sytuacya polityczna w Europie wymaga wszędzie wielkiego naprężenia sił wojskowych a od konieczności tej nie mogą się usunąć i Austro-Węgry. Niezawodnie tylko ten nie zgodzi się na żądania wojskowe w Delegacyach, kto nie pragnie, aby w chwili stanowczej było wszystko gotowe i kompletne. Odpierając zarzut nie ekonomicznego ducha w gospodarce wojskowej, zauważał P. Minister, iż przy układaniu preliminarzy nie mówi się wcale o tem, czego wojsko potrzebuje, lecz tylko co pozwalają zrobić dla wojska finanse. Stawiać inne państwa Monarchii za wzór pod względem oszczędności, jest zaiste ciekawą rzeczą. Duch armii jest bardzo dobry; armia austro-węgierska przygotowaną jest na wszystkie ewentualności. Co do kwestyi reorganizacyi wojsk technicznych, to kwestya ta nie jest nową, i ów wybitny fortyfikator (gen. Salis-Soglio. P. R.), który wystąpił jako publicystyczny przeciwnik tej reorganizacyi, był wprawdzie za inną reorganizacyą, ale przecież za reorganizacyą. Co do zarzutu wysuwania wojskowości na plan pierwszy P. Minister wykazuje, że stara się uwzględnić interesa państwa także w innym kierunku, przyczem niezawodnie nieraz przychodzi żeglować pomiędzy Scyllą a Charybdą. Co do podwyższenia stopy pokojowej kompanii piechoty, to trzeba raz wreszcie zwrócić uwagę na niedostateczny stan naszych kompanij w pokoju, stan najsłabszy ze wszystkich mocarstw. P. Minister nie może powiedzieć, iż czyniąc zadość obecnym żądaniom uporał się raz na zawsze zwiększeniem żądań na wojsko, gdyż są potrzeby, które przynoszą z sobą czas, rozwój rzeczy, porównanie z innemi państwami.

Po przemówieniu tem przyjęto budżet wojskowy za podstawę rozprawy szczegółowej. W rozprawie szczegółowej przyjęto wniosek del. Hegedüssa, aby poczyniono potrzebne zarządzenia do założenia trzeciej Akademii wojskowej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybędzie tutaj jutro z Pesztu i uda się do Schoenbrunnu.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) Konferencye z delegatami galicyjskiego Wydziału krajowego w sprawie popierania budowy kolei lokalnych, odbędzie się w Ministerstwie handlu w ostatnich dniach b. m.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) W poniedziałek odbędzie się tutaj narada delegatów austryackich, czyby niewypadało ze względu na cholerę przenieść Delegacyj do innego miasta węgierskiego.

Praga, 8 października Zwołane przez Waszatego zgromadzenie ludowe zostało zakazane przez władze, z powodu niebezpieczeństwa cholery.

Budapeszt, 8 października. Komisya choleryczna uchwaliła, aby od dnia dzisiejszego zamknięte zostały wszystkie szkoły publiczne i prywatne, znajdujące się w obrębie miasta.

Budapeszt, 8 października. Przy sposobności zarządzonego przez władzę zniszczenia bielizny pochodzącej z mieszkań zakażonych cholerą, zaszło wczoraj wieczorem znowu groźne zaburzenie. Tłum złożony z mniej więcej tysiąca osób, chciał przeszkodzić zniszczeniu tej bielizny, obrzucał przywołaną na pomoc policyę kamieniami, a kobiety z górnych piąter oblewały ją wrzącą wodą. Policya dobyła pałaszy i tłum rozpędziła. Jednego z ekscedatów raniono ciężko, kilkunastu lekko.

Budapeszt, 8 października. Według urzędowego biuletynu, zachorowało tu na cholerę w dniu 6 b. m. w szpitalach barakowych osób 51, umarło 19, — w domach zaś prywatnych zachorowały dwie osoby.

Budapeszt, 8 października. Wczoraj, od godziny 12 w nocy, do godziny 6 wieczorem, zapadło tu na cholerę osób 21, umarło 14.

Szegedyn, 8 października. Zmarł wśród podejrzanych objawów w szpitalu cholerycznym, robotnik Nagy, który przybył we wtorek z Budapesztu. Wnętrzności jego zostaną poddane badaniom bakteryologicznym.

Weimar, 8 października. Przybył tu cesarz niemiecki, witany z zapałem.

Berlin, 8 października. (*Tel. pryw.*) Na tutejszej giełdzie rozszerzona była pogłoska o mającem jakoby nastąpić spotkaniu się Najj. Cesarza Franciszka Józefa z carem w Skierniewicach. Car rzeczywiście udaje się jutro do Skierniewic, jednakże o takiem spotkaniu, jak zapewniają w dobrze poinformowanych kołach niemieckich mowy nie ma.

Hamburg, 8 października. Onegdaj zachorowało tu na cholerę osób 24, umarły 4; w Altonie zachorowała jedna, umarła jedna.

Bruksela, 8 października. Hr. Merode mianowany został ministrem spraw zewnętrznych.

Rzym, 8 października. Według wiadomości z autentyznego źródła, zamierza Ojciec św. przy sposobności swego biskupiego jubileuszu ogłosić ponowne wezwanie do schyzmatyckich kościołów wschodnich, aby powróciły na łono Kościoła katolickiego.

Medyolan, 8 października. Były minister skarbu Colomba podniósł w mowie wyborczej potrzebę oszczędności za pomocą organicznych reform w armii, dalej domagał się przeciwstawienia socyalno-demokracyi konserwatywno-liberalnego programu i zrezygnowania z wielkiej polityki, o ile ta nie obejmuje kwestyj włoskich.

Paryż, 8 października. Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb Renana przy wielkim udziale publiczności. Kawalerya i piechota oddały zwłokom honory wojskowe. Nad grobem wygłosił minister Bourgeois mowę, w której podniół wielkie zasługi Renana dla francuskiej literatury i umiejętności i około podniesienia poziomu humanitarnych poglądów, tudzież wyraził życzenie, by zwłoki Renana spoczęły w Panteonie.

Paryż, 8 października. We czwartek zachorowało w Paryżu na cholerę osób 14, umarło 8; na przedmieściach zachorowały 4, umarły 3, w Hawre zachorowała 1, nie nmarł nikt.

Sztuttgard, 8 października. Według doniesień tutejszych dzienników z Friedrichshafen, stan królowej-wdowy pogorszył się znacznie.

Petersburg, 8 października. Oczekują tu w połowie grudnia powrotu Giersa, którego stan zdrowia znacznie się poprawił.

Petersbug, 8 października. Car odjeżdża w d. 9 b. m. do Skierniewic.

Petersburg. 8 października. (*Tel pr.*) Koła oficyalne oświadczają, iż rząd rossyjski nie zamierza zaciągać w bieżącym roku żadnej pożyczki, ani wewnętrznej, ani zagranicznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1892 r., godz 1 minut 30. Akcye kredytowe 310·75, Alp Tow. górnicze 65·70, Węgierskie akcye kredytowe 355 50, Akcye auglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 241·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 279·—, Akcye kolei Południowej 97·15 Losy tureckie 44·25, Akcye kolei państwowej 288·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 161 50 Akcye tytoniowe 176 25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 225 50, Akcye banku dla krajów koronnych 223·60, 4-prc. węgierska renta złota 112·40, Akcye banku związkowego 113 80 Rubel papierowy 1 20·—, Węgierska renta papierowa 100·45. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 października 1892

Hotel Żorża

PP. W. hr. Ostrowski z Grabownicy, H. dr. Kiesler z Czerniowiec, L. Żytyński z Wołynia, M. Stupnicki z Kociubiniec, H. Richter z Reichenbrond.

Hotel Imperial.

PP. M. Brzostowski ze Stryja, K. hr. Komierowski z Rożniatowa, B. hr. Lasocki z Krakowa, B. Boniecki ze Sąd. Wiszni, St. hr. Stadnicki z Gumnisk, Fr. hr. Czosnowski z Ozomli, J. ks. Puzyna z Narola.

Hotel Warszawski.

PP. J. Godlewski z Wólki Turebskiej. S. Piotrowski z Zupawa, K. Wolański z Waniowa, M. Skólski z Zabłotowa, L. Budzynowski z Grzymałowa, A. Sokołowski z Rożniowa, P. Bogucki z Limanowy, K. Czaderski z Limanowy, S. Maślakiewicz ze Sambora.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 8 października 1892.

	płacą walutą austr. zlr.	ct.	żądają walutą austr. zlr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95	70	96	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	$19^1/_4$	1	$29^1/_4$
„ „ papierowy	1	$19^1/_4$	1	$21^1/_4$
100 marek niemieckich	58	60	59	1[illegible]

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.45	96.65
luty-sierpień	96.45	96.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.15	96.35
kwiecień-październik	96.15	96.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	140.60
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.40	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.25	151.75
„ „ 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.25	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.15	115.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.15	95.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.50	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	311.25
Niżno-austr. tow. eskont. po 500 złr.	625.—	628.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.—	986.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	331.—	333.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795.—	2800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.25	215.75
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	244.—	244.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	291.75	292.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.50	98.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.—	95.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.25	94.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.35	103.35
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.25	191.25
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
[illegible]fiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	25.75	26.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	56.—	60.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.75	120.05
Paryż za 100 fr.	47.55.—	47.62 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1118 (5555 1—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną sprzedaż realności Kalmana Dursta Nk. 56 lwh. 62 księgi gr. gminy kat. Ciężkowice pro 487 zł. 12 ct. tudzież 703 zł. 29 ct. wa. zpn. na rzecz kasy Oszczędności w Tarnowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1892.

L. 1389 (5762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 11 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Kazimierza Zurawskiego połowy realności objętej wykazem hip. l. 36 gminy Sliwnica na zaspokojenie wierzytelności Macieja Młynarskiego w kwocie 10 zł. 30 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną.

Cena wywołania 156 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł. 65 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 8 maja 1892.

L. 8690 (5715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Opitkowej i spóln. do Agnieszki Pactwowej w kwocie 170 tal. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 10 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya 2/5 części realności pod lwh. 110 w Chełmku położonej Agnieszki Pactwowej własnej.

Cena wywołania 2150 zł.

Wadyum 215 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 lipca 1892.

L. 3254 (5928 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia zaliczkowego "Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 98 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 10 listopada 1892 i 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 632 w Zawoji położonej, masy spadkowej śp. Piotra Dańczaka w Zawoji własnej a wedle ks. gr. gm. kat. Zawoja na imię Piotra Danizaka następnie zaintabulowanej wyk. hip. 1864 w całości, wyk hip 951 w 1/6 cz., wyk. hip. 1861 w 1/6 cz., wyk. hip. 1851 w 1/3 cz, wyk. hip. 1852 w 2/6 cz. i wyk. hip. 1878 w 16/96 częściach.

Cena wywołania 462 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł. 25 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz p. Aleksander Paczóski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 lipca 1892.

L. 5753 (5556 1—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd sprzedaż realności nk 38 lwh. 62 w Brzanie górnej Jędrzeja Zagórskiego i spólników własnej pcto 60 zł. zpn. na rzecz Tekli 1o Pociechowej 2o Baranowskiej.

Cena wywołania 944 zł.

Wadyum 94 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice. 26 marca 1892.

L 1572 5808 (1—3)

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności Nr. 27 Lwh. 28 księgi gr. gm. kat. Brzana górna, Jakóba Muchy własnej pto 25 zł. 94 ct. zpn. na rzecz Markusa Maltenforta.

Cena wywołania 981 zł. 62 ct.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych pan Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice 1 września 1892.

L. 40390 (6009 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895, lub z zastrzeżeuiem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat dzierżawy odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		
				zł.	ct	dnia	o godz	w
1	Kołomyja z 96 miejsc.	mięso	I. kl. Kołomyja III kl. 96 miejsc.	29.400		24 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Obertyn z 29 miejsc	mięso	III klasa	1.920				
3	Kołomyja z 30 miejsc.	wino	dtto	2.400				
4	Delatyn z 26 miejsc.	mięso	III. klasa	3.301	50	25 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	
5	Nawdórna z 19 miejsc.	mięso	dtto	3.672				
6	Kossów z 24 miejsc.	mięso	dtto	4.120			od 4 do 6 do południu	
7	Kuty miasto i Kuty wieś	wino	według ustawy z 18.5. 1875	685				
8	Jezierzany z 15 miejsc.	mięso	III. klasa	2.010	24	26 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	
9	Korolówka z 27 miejsc.	mięso	dtto	1.500				
10	Skała z 8 miejsc.	mięso	dtto	2 100				

Jako wadyum ustanawia się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy wnosić do 2 godziny po południu, dzień przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Wykaz miejscowości należących po pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu jak też w podwładnych ck. Nadzorach straży skarbowej w który może każdy mający chęć licytowania wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego razem z tymże dodatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 28 września 1892.

L. 7355 (6022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sumy 118 zł. 25 ct. z pn. zahipotekowanej na karcie ciężarów ciała hipotecznego wedle wyk. hip. 109 gminy Krościenka na 1 miejscu dla dłużnika Iwana Wowczaka na zaspokojenie pretensyi Dawida Furnheima w kwocie 8 zł. dnia 20 października i 17 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 92 ct. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t j. po dniu 13 maja 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Karola Chomika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 9 lipca 1892.

L. 7028 (6020 3—3)

C· k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 3 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 24 października 1892 i dnia 28 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części realności pod l. k. 73 w Woli góreckiej whl. 4 ks. gr. gm. Woli góreckiej objętej Józefa Florczaka własnej.

Cena wywołania jest kwota 75 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 7 zł. 50 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 2 sierpnia 1892.

L. 7157 (6025 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 123 według wyk. hip. 1396 w całości a według wyk. hip. l. 1397 w połowie Jędrzeja Opalińskiego własnej na rzecz gm. miasta Gródka pto 70 zł. i 14 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1010 zł. a. w.

Wadyum 101 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ozarkiewicza z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 10077 (5963 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Salomona Scherza w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 listopada 1892 i dnia 13 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonej a to całej realności whl. 509 ks. gr. gm. Brzozów objętej dłużników Antoniego Dąbrowieckiego i Antoniny Dabrowieckiej własnej, tudzież 2/10 części realności whl. 508 ks. gr. gm. Brzozów objętej Antoniny Dąbrowieckiej własnej.

Ceną wywołania jest co do realności whl. 509 objętej kwota 50 zł., a co do 2/10 części realności whl. 508 objętej kwota 80 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynalezione.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek co do realności whl. 509 w kwocie 5 zł., a co do realności whl. 508 w kwocie 8 zł., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 8152 (5947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 50 zł. a. w. z pn odbędzie się w budynku sądowym dnia 7 listopada 1892 i dnia 12 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 0 w Brzozowie położonej whl. 621 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Orzechowskiego własnej.

Ceną wywołania jest kwota 500 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 50 zł. a. w. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Jan Skowroński z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 2545 (5950 3 - 3)

W dniach 7 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Laubera w kwocie 46 zł. 25 ct. a. w. z pn, licytacya realności lwh. 62 w Alwerni Andrzeja i Józefy Gornickich.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki i wyciąg hipoteczny w tut. sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 14 września 1892.

L. 11265 (5761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 10 rat po 72 zł. 11 ct. i 63 zł. 9 ct. zpn. publiczny przymusowy przetarg realności objętej wyk. hip. 459 księgi gruntowej gminy katastralnej Warwaryńce dłużnika Mortka Chinkesa własnej, III. ciała tabularnego wykazem hip. 493 księgi gr. gm. katastralnej Warwaryńce objętego dłużnika Macieja Jankowskiego własnego, realności objętej wykazem hip. 639 księgi gr. gm. kat. Warwaryńce dłużnika Marcina Gołębiowskiego własnej, realność wyk. hip. 643 księgi gr. gm. kat. Warwaryńce objętej dłużnika Michała Bedryjowskiego syna Jana własnej, ciała tabularnego objętego wyk. hip. 644 księgi gr. gm. kat. Marcina Błaszczyszyna własnej na dniu 8 listopada 1892 i 9 grudnia 1892 zawsze o 10 godziuie rano.

Cena wywołania wynosi 5204 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 520 zł 45 ct

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Józefa Blausteina.

Trembowla, 30 czerwca 1892.

L. 5550 (6024 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Schächtera w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 listopada i 9 grudnia 1892 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 140 ks. gr. gm. Sieraków objętej, w Sierakowie położonej, dłużnika Jana Kasprzyka własnej.

Cena wywołania 431 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł. 15 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce. 11 września 1892.

L. 2794 (6044 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Sachara Hassenfelda w kwocie 201 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 202 gminy Ruskawieś objętej dłużnika Herscha Meilecha 2 im. Weinbergera własnej z pn. w dwóch terminach a to dnia 27 października 1892 i dnia 28 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania 1357 zł. 50 ct.

Wadyum 135 zł. 75 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków tej sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 czerwca 1892.

L. 17341 (6039 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje po powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Myśliwca przeciw Meilechowi Rebhunowi o zapłacenie kwoty 13 zł. odbędzie się dnia 8 listopada 1892 i dnia 13 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze nr. 21 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Prałkowcach położonego wyk. hip. l. 17 objętego dłużnika Meilecha Rebhuna własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 2330 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dra Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adwokata dra Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 lipca 1892.

L. 5439 (5550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 listopada 1892 i dnia 28 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod 281 w Wieprzu położonej dłużników Józefa i Franciszki Ihomenderów własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Waeym 65 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 10 sierpnia 1892.

L. 1541 (6040 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Bieczu odbędzie się w dniach 7 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 294 księgi gruntowej gm. kat. Biecz objętej dłużników Mojżesza i Gitli Süsskindów własnej na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 730 zł. 68 ct. a. w. z pn.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Biecz, dnia 30 czerwca 1892.

L. 7453 (6050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że w skutek odezwy ck. sądu obwodowego w Samborze z dnia 1 marca 1892 l. 2789 odbędzie się dnia 9 listopada 1892 i dnia 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 60/109 i 106 w Synowódzku niżnem położonych Judy Luftscheina własnych.

Cena wywołania 803 zł.

Wadyum 80 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach sądowych.

Skole, 4 sierpnia 1892.

L. 15120 (6055 2—3)

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Anny Tiahnybok sumy 372 zł. 87½ ct. wa. zpn. licytacyą realności Maryanny z Michalewskich Cepuch, Karoliny Stepskiej i innych własnej wyk. hipot. 154 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 10 listopada 1892 i na dzień 15 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 1442 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 144 zł 22 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 26 września 1892.

L. 6275 (6056 2—3)

Reskryptem z d. 9 sierpnia 1892 l. 56243 zatwierdziło, Wysokie c, k. Namiestnictwo regulamin targowy wraz z taryfą opłat targowych dla targów w mieście Bochni.

Celem wydzierżawienia prawa poboru opłat targowych rozpisuje się niniejszem licytacyę, która się odbędzie w dniu 15 października b. r. o godzinie 9 rano w biurze magistratu za pomocą pisemnych ofert, które przyjmowane będą do godziny 11 przed południem.

Powyższe prawo poboru wydzierżawione zostanie na czas od 1 listopada 1892 do 30 października 1893, a cenę wywołania ustanawia się na kwotę 5000 zł.

Do oferty należy dołączyć tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania, tudzież potwierdzenie iż warunki licytacyi są oferentowi dokładnie znane.

Bliższe warunki przejrzeć można w biórze Magistratu.

Bochnia, 3. października 1892.

Burmistrz dr. A. L. Serafiński.

L. 6457 (6048 2—3)

Dnia 31 października 1892 i dnia 30 listopada 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności nr. 35 w Brzegach Franciszka Budza własnej obejmującej I. ciało hip. wyk. 25 gm Brzegi na zaspokojenie pretensyi dr. Geisslera w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1530 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 153 a. w.

Kurator niewiadomych adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 5 września 1892.

L. 5897 (5523 2—3)

Dnia 9 listopada 1892 i 14 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. wykazu hip. 219 księgi gr. gm. Okocim objętej Anny Put i spadkobierców śp. Franciszka Puta własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 58 zł. z pn.

Cena wywołania 981 zł. 50 ct.

Wadyum 98 zł. 15 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1892.

L. 11258 (5970 2—3)

Tarnobrzeski ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 400 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 listopada i 19 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 51 księgi grunt. gminy Nagnajowa Antoniny Fatowej własna, oraz realność l. wyk. hip. 52 ks. gr. gm. Nagnajowa Józefa Faty własna.

Cena wywołania pierwszej 1347 zł. 87 ct., drugiej 211 zł.

Wadyum pierwszej 135 zł, drugiej 21 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. S. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 22 lipca 1892.

L. 9604 (5787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Josla Blechera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 26, 54 i połowy realności whl. 53 objętych dłużników Wasyla Oryszczuka, Semena i Anny Oryszczuków własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib ck. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł., 17 zł. i 5 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 5 września 1892.

L. 702 (5766 2—3)

W dniu 8 listopada 1892 i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Kunegundy Sowizrałowej w Ołpinach objętej whl. 113 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 6 zł. 32 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt zastawniczego opisu wyciąg oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. del.

Jasło, dnia 10 czerwca 1892.

L. 11034 (5903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 35 zł. aw. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 listopada 1892 i dnia 6 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 32 w Przysietnicy położonej whl. 861 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, Stanisława Wolumina własnej.

Ceną wywołania jest kwota 25 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 2 zł. 50 ct., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 13 września 1892.

K. 12230 (5932 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 125 gm. Midynów Iwana Sarwasiuka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego pto 6 rat po 6 zł. 67 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 163 zł.

Wadyum 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata w Sniatynie dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 10 września 1892.

L. 3190 (6042 2—3)

C: k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 złr. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 119 star. 360 nor. w Wysocku wyżnem położonej nieobjętej masy spadkowej po Mechlu Beck własnej na rzecz Grzegorza Kobyleckiego w dniach 9 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 690 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Borynia, 20. sierpnia 1892.

L. 2177 (6059)

Celem zapewnienia dostawy na rok 1893 dla domu więziennego w Nowym Sączu.

1) drzewa bukowego do opału 144·80 metrów kubicznych i do gotowania 144 46 m. razem 389·26 metrów kubicznych,

2) 7515 kilogramów słomy żytniej lub wiór drewnianych na pościel dla więźni,

3) 17 kilogramów świec łojowych,

4) 781·844 kilogramów nafty Nr. 00, 37½ metr. knotów do lamp, 34 cylindrów do lamp naftowych,

5) 78·156 kilogr mydła do czyszczenia bielizny i innych skarbowych przedmiotów, odbędzie się w Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu dnia 19 października 1892 o godzinie 10 przed południem licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

ad 1)	....	117 zł. — ct.
„ 2)	....	15 zł. 50 ct.
„ 3)	....	1 zł. 30 ct.
„ 4)	....	21 zł. — ct.
„ 5)	....	4 zł. — ct.

Każdy mający chęć licytowania jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu a nie wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisję licytacyjną, aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydyum sądu obwodowego przejrzana.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1892.

L. 2165 (6058)

Celem zapewnienia dostawy chleba dla zdrowych więźni c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sczu na rok 1893 odbędzie się w Prezydyum tegoż sądu obwodowego dnia 20 października 1892 o godzinie 10tej przed południem licytacya in minus.

Wadyum wynosi 731 zł. a. w.

Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Pisemnej marką stemplową na 50 ct. ostemplowane i w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną, aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzaną.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1892.

L. 10537 (6066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ch. Ehrenberg & Liebergall w kwocie 792 zł. 71 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 października i 25 listopada 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużnika Dawida Folkenflicka względnie obecnie Chany Laxer własnej wyk. hip. l. 216 gm. kat. Borszczów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2400 zł.

Zakład wynosi 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 6 września 1892.

L. 9346 (6067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 16 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 20 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 577 whl. 378 ks. gr. gminy Brzozów objętej i 11/60 części realności pod lk. 215 whl. 377 ks. gr. gm. Brzozów objętej Maryanny Lenart własnych.

Cena wywołania jest kwota 130 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 13 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Festenburg z Brzozowa.

Innne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, 24 sierpnia 1892.

L. 13162 6069 (1—3)

B. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Józefowi Bergmanowi od Teofila Krzyształowicza sumy 61. zł. aw. z p. n. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności bez Nr. domu w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 449 ks. gr. gm. Buczacza objętej, według poz 2. karty B. tego wykazu własność dłużnika Teofila Krzyształowicza stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 października 1892 drugi na dzień 25 listopada 1892 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej war tości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 150 zł aw.

Wadyum pized przzstąpieniem do licytacyi złożyć się mający wynosi 15 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego, to jest po dniu 2 lipca 1892 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny weale lub w należytem czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reiss w Buczaczu.

Buczacz 18 Sierpnia 1892.

L. 2783 6074 (1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 9 listopada 1892 i 9 grudnia 1892 r. zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Łopuszce wielkiej pod Nk. 141 położonej lwh. 172 ks. gr. gminy kat. Łopuszka wielka objętej Franciszka Pawłowskiego własnej celem wydobycia pretensyi Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 450 zł. Cena wywołania 650 zł. Wadyum 65 zł. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Przeworsk 27 kwietnia 1892.

L. 46286. (6079)

W celu wydzierżawienia dostawy materyałów tytoniowych, próżnych naczyń i tytoniu kontrabandowego z dworca kolejowego do Tarnopola do c. k. magazynu tytoniowego w Tarnopolu i odwrotnie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 11 września 1892 l. 64219 zawartymi konkurencyjną rozprawą za pomocą pisemnych ofert na dzień 29 października 1892.

Pisemne oferty zaopatrzone w zadatek 300 złr. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2-giej godziny po południu dnia 28 października 1892.

Złożony przez najwięcej ofiarującego zadatek uważać się będzie za kaucyę kontraktową.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu i we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 1 października 1892.

L. 5885 (6076 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Goldsteina ze Skolego w kwocie 13 złr. odbędzie się dnia 9 listopada i 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 10-ej rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Krawca z Synowódzka niżnego pod lk 47 w Synowódzku niżnem położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum 30 złr aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach t. s. registratury.

Skole, 21 lipca 1892.

L. 7679 (6077 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 października 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 listopada 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności w Rozłuczu według wyk. hip- 164 Abrahama Rapaporta własnej na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego pto 25 złr. zpn.

Cena wywołania 25 złr. wadyum 2 złr. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego w Turce.

Turka, dnia 29 sierpnia 1892.

Konkursa.

L. 1090 (6011 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rzymsko katolickiej z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. na pomieszkanie.

2) Przy 5 klasowej szkole męskiej w Gorlicach posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 360 zł. i 36 zł. na pomieszkanie.

3) Przy 2 klasowych mięszanych szkołach w Moszczenicy, Kobylance, Sękowej i Libuszy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

4) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Gliniku maryampolskim, Krygu, Ropicy polskiej, Rzepienniku biskupim, Sietnicy, Stróżówce, Wójtowej i Zagorzanach, tudzież przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Gładyszowie, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Rychwałdzie, Ropicy ruskiej, Smerekowcu i Wołowcu, z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach w Kobylance, Sękowej, Libuszy, Gliniku maryampolskim, Krygu, Wójtowej, Męcinie wielkiej i Ropicy ruskiej pobierać będzie nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł.

Przy szkołach w Nowicy wliczono do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie rocznej 10 zł., a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morgów gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Nauczyciel religii uczyć ma w 6 klasowej szkole żeńskiej i w 5 klasowej szkole męskiej w Gorlicach do 24 godzin tygodniowo i nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej. Może nim być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci (kompetentki) mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach, najpóźniej do 5 listopada 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gorlice, dnia 15 września 1892.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 3239 (6035 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy ck. Prokuratora Państwa w Krakowieósmej w klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w

Krakowie opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do 30 października 1892 do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, 5 października 1892.

Ck, Radca Dworu i Nadprokurator państwa

L. 13185 (6052 2—3)

C. k. Starostwo w Horodence poszukuje dyetaryusza do prowadzenia manipulacyi, z dobrem pismem, za miesięcznem wynagrodzeniem 30 zł.

Reflektanci mają wnieść swoje podania przy dołączeniu próby pisma w polskim i niemieckim języku, oraz dołączeniu świadectw polecających.

Emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo.

Horodenka, dnia 30 września 1892.

Ck. starosta Strasser.

L. 1926 (6051 2-3)

W myśl uchwały z dnia 30 września 1892 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach jednoklasowych w Czystyłowie, Jankowcach, Kurnikach, Domamoryczu, Grabowcu, Ludwikówce, Proniatynie, Kipiaczce, Nosowcach, Stupkach i Worobijówce z płacą po 300 zł., w Czartoryi z płacą 232 zł. i 20 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym 242 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce 215 zł. 50 ct. i 25½ korcy zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct. i 11 korcy i 8 garncy zboża i użytek z ogrodu, w Zaściance 219 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża.

2) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach dwuklasowych z płacą roczną 300 zł. w Bucniowie, Baworowie, Kupczyńcach, Nastasowie, Chodaczkowie wielkim, Hłuboczku wielkim, Denysowie, Ładyczynie i Dragawóce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady wyżej wymienione mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1892.

Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Tarnopol, 1 października 1892.

L. 10862 (6102 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w randze VIII klasy a ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada br.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1892

Upadłości.

L. 4584 (6036 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Domagalskiego, kupca w Bieczu dnia 2 września 1892 uskutecznionego, mianuje p. dr. Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle zarządcą rzeczonej masy a p. Aleksandra Semeniuka tegoż zastępcą

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Jasło, 17 września, 1892.

Kuratele.

L. 6163 (5952 3—3)

Fed Kulik uznany marnotrawcą kuratorem jego Fed Hołowka obaj w Medenicach

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 25. września 1892.

L. 8683 (5968 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Małgorzata z Babów Rzeszutowa, wdowa po ś. p Józefie Rzeszucie ze Zarębek uznaną została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 7 lipca 1892 l. 5009 za marnotrawczynię i że ustanowionym został dla jej osoby i majątku kurator w osobie Michała Wilka gospodarza ze Zarębek.

Kolbuszowa, 4. września 1892.

L. 3164 (6023 3-3)

Jędrzej Salamon włościanin z Łubnej uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z 21 maja 1892 do l. 2863 marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jurka Hrynia z Łubnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów dnia 31. maja 1892.

L. 5833 (5961 3—3)

Wojciech Zięba z Buchcic uznany został za marnotrawnego kuratorem jego ustanowiono Jana Łatkę z Buchcic.

Tuchów, dnia 14. września 1892.

Wyroki prasowe.

L. 20283 (6057)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 260 dziennika „Kuryer Polski" z dnia 29 września 1892 (wydanie poranne) w dodatku str. 1 łam 1 i 3 artykuł cały pod tytułem „To nic" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i przekroczenia z § 308 u. k., że przeto dalsze rozszerzanie tegoż artykułu zakazanem zostaje.

Z ck. Sądu krajowego karnego.

Kraków, 4 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2160 (6028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Süssla Toppera, że przeciw niemu wniósł Gerschon Kirschenbaum pod dniem 7 lutego 1892 l. 906 pozew o pozbawienie mocy prawnej aktu notaryalnego i intabulacyi prawa własności lwh. 112 ks. gr. gm. Radomyśla w skutek czego ustanowiono p. Kazimierza Wilusza w Rozwadowie kuratorem nieobecnego i wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 3 listopada 1892 o godz. 9 rano.

Wzywa się tedy Süssla Toppera, aby ustanowionemu kuratorowi dowody ze swej strony przedstawił albo też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 16 września 1892.

L. 606 (6012 3—3)

Podpisana ck. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu urzędowania śp. Innocentego Kowalskiego byłego ck. notaryusza w Birczy i tegoż substytuta Wiktora Krókowskiego do kaucyi jego służbowej jakiekowiek pretensye podnieść mniemali, takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dziś do podpisanej Izby zgłosili w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu kaucya rzeczonego ck. notaryusza bezwzględnie wydaną zostanie.

Ck. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka

Przemyśl, 3 września 1892.

za Prezydenta Izby.

L. 27469 (5628 3—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verständigt hiemit den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Samuel Samet aus Krakau, dass die Firma Hermann Lindner & Comp. in Bielitz gegen ihn die Wechselklage de praes 29 August 1892 Zl. 27469 um Zahlungsauflage per 150 fl. ö W. eingereicht, worüber die Zahlung auflage vom 30 August 1892 Zl. 27469, dem für ihn bestellten Curator Adw. Dr. Kopff mit Substituirung des Adv. Dr. Fischer zugestellt wurde.

Samuel Samet wird aufgefordert, dem bestellten Curator die Information zur Vertretung zu ertheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, widrigens derselbe die Folgen sich selbst zu schreiben müsste.

Krakau, am 30 August 1892.

L. 12072 (6047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niezn nych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Adelajdę Dreiseittów, że wspólna kasa sieroca w Radymnie przez kuratora adw. dr. Ruczkę wniosła pozew przeciwko nim i Maryi Michalskiej pod dniem 3 sierpnia 1892 l. 12072 o wyeliminowanie sumy 400 zł. mk. zpn. z hipoteki ceny kupna realności lk. 146 w Jarosławiu m i wydanie gotówki powódce na zaspokojenie pretensyi 800 zł. zpn., który do rozprawy ustnej zadekretowano i termin na dzień 10 października 1892 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Jest rzeczą Antoniego i Adelajdy Dreiseittów kuratorowi wyżej wymienionemu odpowiednich udzielić wyjaśnień, albo innego swego zastępcę sądowi przedstawić, albo samym w sądzie stanąć i bronić się w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 25 sierpnia 1892.

K. 8870 (6046 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niewiadomych spadkobierców śp. Ludwiki Krogulskiej, iż przeciw nim wniósł Antoni Biedak pozew o zapłacenie kwoty 1230 zł. wa. i do rozprawy ustnej wyznaczony jest termin na dzień 10 października 1892 o 8 godz. rano w tut sądzie kuratorem dla nich ustanowiony jest dr. Ruczka adwokat w Jarosławiu.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców śp. Ludwiki Krogulskiej, by w tym sporze dali odpowiednią informacyę kuratorowi lub osobiście albo przez pełnomocnika na powyższym terminie stanęli gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 13297 (5783 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lazera Barbasza w sprawie wekslowej Leiby Ploin przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 100 zł. wa. zpn. kuratorem ad actum adwokata dr. Horowitza z substytucyą adwokata dr. Blausteina ustanawiamy i pierwszemu z nich tusądowy nakaz zapłaty z dnia 13 sierpnia 1892 l. 11974 dla Samuela Lazer Barbasza przeznaczony doręczonym został.

Wzywa go, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił ewentualnie tutejszemu sądowi innego pełnomocnika przedstawił gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 10 września 1892.

L. 12044 (5946 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Telepa z Rozdziela, że dnia 20 lipca 1892 do l. 10095 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę kwoty 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Maurycego Sterna, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 5 września 1892.

L. 35434 (5957 3—3)

Ponieważ właściciel przytrzymanego przez c. k. straż skarb. oddziału leszniowskiego wspólnie z żandarmeryą w lesie pomiędzy Piaskami i Bołdurami jednego konia maści bułanej nie jest znany przeto wzywa się każdego, ktoby mógł sobie rościć prawo do tego konia, ażeby w przeciągu 90 dni licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach się zgłosił w przeciwnym bowiem razie postępi się wedle prawa.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 28 września 1892.

L. 22686 (6018 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu Jakóba i Eidlę Jachimowiczów, ze Ludmiła Kuczkowska wniosła przeciw nim pozew o naruszenie w posiadaniu realności pod Nk. 178 w Tarnowie de praes 29 sierpnia 1892 l. 21926 termin do obrony wyznaczony na 11 października 1892 kuratorem ustanowiono adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie.

Tarnów, 10 września 1892.

L. 3083 (5926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Salomona Koflera, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia mu zapadłych w sprawie jego przeciw Markusowi Hersch Schapirze w Kozowie i Ferdynandowi Gottwaldowi o przywrócenie terminu do obrony w sporze głównym Ferdynanda Gottwalda przeciw Salamonowi Koflerowi o uznanie mocy egzekucyjnej skryptu z daty Tarnopol 25 maja 1885 l rep. 23507 na zgasłą zpn. tu. uchwałą z dnia 12 czerwca 1891 do l. 8603/90 i z dnia 30 lipca 1892 l. 3083 tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających rezolucyi sądowych ustanowiono dlań kuratorem Józefa Malinowskiego kandydata notaryalnego w Kozowie.

Wzywa się przeto Salomona Koflera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony praw swoich udzielił albo sam się zgłosił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

Kozowa, 30 lipca 1892.

L. 1027 (6060 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na IV zwyczajną z dniem 22 listopada 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego: Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum ck. sądu krajowego.

Brzeżany, dnia 3 października 1892.

L. 12829 (5695 1—3)

Wzywa sie niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Sutor, aby w ciągu jednego roku deklaracyę do spadku po ojcu jej Floryanie Sutorze zmarłym 16 października 1889 w Słupiu, wniosła, albo ustanowionemu kuratorowi Józefowi Sutorowi miejsce pobytu swego podała, gdyż inaczej tenże za nią oświadczenie spadkowe wniesie a przypadająca na nią czysta część spadkowa aż do dowodu śmierci jej lub uznania ją za zmarłą dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 18 grudnia 1891.

L. 4326 (5637 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Osyfa Dragan z Smolnika zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Łukasza Suszereby przeciw Orynie Dragan i przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. aw. zpn. termin na dzień 3 listopada 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecycza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 8 lipca 1892.

L. 8896 (5632)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza następujące wpisy w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „Antoni Suski, piwiarnia w Krakowie."

1) wpisanie, że obecnym właścicielem tego interesu handlowego pod tą samą firmą nadal prowadzić się mającego jest Wiktor Suski, który takową podpisywać będzie: „Antoni Suski";

2) wykreślenie dotychczasowej właścicielki tego interesu handlowego Julii Suskiej, i udzielonej przez nią Wiktorowi Suskiemu prokury.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 3478 (5686 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Józefa Brandesa przeciw Amalii Schrager pto 300 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Schrager kuratorem ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle i temuż uchwałę z dnia 21 maja 1892 l. 2469, przyjmującą protokół licytacyi ruchomości do wiadomości, dla Amalii Schrager przeznaczoną doręcza.

Zowiadamiając o tem Amalię Schragerową, poleca się tejże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 10 września 1892.

L. 6396 (5667 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hnata Pilipa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stefan Pilip wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Lisko 25 stycznia 1887 l. rep. 4145 który rezolucyą z dnia 11 lipca 1892 l. 6396 do do postępowania ustnego zdekretowano i termin do rozprawy na dzień 7 grudnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowiony został kuratorem notaryusz Kokurewicz w Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Lisko, dnia 11 lipca 1892.

L. 9325 (5781 1—3)

C, k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Salzmanna, że w sporze egzekucyjnym Markusa Golda przeciw niemu o 500 zł. wa zpn. ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chłopeckiego, ze substytucyą adw. dr. Fiternika któremu równocześnie doręcza uchwałę z 31 maja 1892 l. 5813.

Wzywa się zatem Gustawa Salzmana, by temuż kuratowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę wskazał, i sądowi podał do wiadomości gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki zaniedbania wynikłe własnej przypisze winie.

Sambor, 12 lipca 1892.

L. 34971 (5895 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. Banku kredytowego we Lwowie z daty 28 maja 1890 l. 14795 na 300 zł. wa. na imię Chany Goldberg opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od wydania niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego terminu książeczka rzeczona za zgasłą zostanie uznaną.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 23707 (5833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ryfkę Herzfeld, że Leisor Becher przeciw niej wytoczył pozew de praes. 25 czerwca 1892 l. 17171 o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela 1/5 części ciała hip. wyk. hip. l. 956 ks. gr. gm. Borysław objętego, na imię Ryfki Herzfeld zapisanego, na który to pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 2 listopada 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niej kuratora na jej koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu ustanowiono.

O czem się Ryfkę Herzfeld niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi temu swoje środki obronne podała lub też innego zastępcę sądowi wymieniła.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 9 lipca 1892.

L. 30101 (6007 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych krewnych śp. ks. Jana Tchorznickiego we Lwowie dnia 6 stycznia 1892 zmarłego, że tenże testamentem z daty Lwów 14 lutego 1889 zapisał swoim kwewnym ubogim 1/10 część swego gotowego majątku.

Ustanawiając dla tychże nieznajomych krewnych kuratorem p. adw. kraj dr. Skowrońskiego, a zastępcą p. adw. kraj. dr. Horwatha, wzywamy ich, ażeby w przeciągu jednego roku prawa swe do powyższego legatu tem pewniej wykazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu legat ten tylko tym przypadnie, którzy się zgłosili i prawa swe wykazali.

Lwów, 17 września 1892.

Doniesienia prywatne.

Magazyn futer

P. Czapczyńskiego

we Lwowie

ulica Halicka l. 1.

poleca na sezon futra męskie i damskie we wszystkich gatunkach i formach, wierzchy do futer męskich i damskich fasony najnowsze, materye na wierzchy w wielkim wyborze, zarękawki, kołnierze i czapeczki damskie, fasony nowe, czapki i kołpaki, baranice, do sań.

Cenniki na żądanie franco.

Ceny bardzo umiarkowane.

(Lwów, „Impressa“ 1151

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt, Braunschweig.

Otwarcie restauracyi.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić, że **dnia 8 bm. otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 16**

Restauracyę,

handel wina i skład piwa

okocimskiego i Lilienfelda.

Postarawszy się o doborowe potrawy i napoje, o skrzętną usługę, prosi podpisany o łaskawe względy Z poważaniem 1158

Teofil Teichmann,

propinator miasta Lwowa.

Lwów. ul. Jagiellońska l. 16.

Materyały budowlane

mianowicie:

Cement portlandzki,

Wapno hydrauliczne,

Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane, 475

Papka (tektura asfaltowa do pokrycia dachów,

Dachówki syst. francuskie,

Cegły ogniotrwałe,

Piece i kuchnie kaflowe.

utrzymuje na składzie

ARNOLD WERNER

Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.



Kto chce nabyć

dobre, domowej roboty kołdry lub materace, znajdzie największy wybór w specyalnym składzie i pracowni wyrobów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Wielki wybór koców i chodników.

Ceny bezkonkurencyjne najniższe.

Cenniki gratis i franko.

(Lwów, Impressa) 1041

Ogłoszenie. 1157

W nowo wybudowanym gmachu Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki (teatr) w Stanisławowie jest do wynajęcia restauracya składająca się z trzech pokoi i sali w parterze, 3 ubikacyj w suterynach, kuchni w piwnicy, piwnicy i strychem. Celem wydzierżawienia rozpisuje się niniejszem licytacya która się odbędzie dnia 20 października o godzinie 12-tej. Cena wywołania 800 złr. W razie potrzeby może być donajęty za osobnem wynagrodzeniem pokój z balkonem na I-szem p. nad westibulem.

PP. reflektańci zechcą się zgłosić celem zasięgnięcia bliższych informacyj do prezesa Towarzystwa ul. 3 maja.

Lokal restauracyjny może być po 20-tym objęty.



Roboty ręczne damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczczyzny 1164

polecają w wielkim wyborze najtaniej

Dziewoński i Gigiel

Lwów, Halicka 6.

RUDOLF DITMAR

w Znaim

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych

utrzymuje bogaty zapas

przedmiotów gospodarskich i zbytkownych z majoliki

na podarunki ślubne i świąteczne

nader stosowne i odpowiedne.

Wykonanie artystyczne pełne elegancyi i gustu.

Ceny fabryczne i stałe.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

R. DITMAR

we Lwowie,

plac Maryacki l. 9. 811

Kalendarze na rok 1893.

Kalendarze na rok 1893.

Wszystkie już wyszły z druku

tak polskie jak niemieckie

i wszystkie są do nabycia

w biurze dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 9. 1151

Kalendarze na rok 1893.

Kalendarze na rok 1893.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne

5 prc. listy hipoteczne premiowane

5 prc. listy hipoteczne bez premii

4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4½ prc. listy Banku krajowego

4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską

4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską

4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską

4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane z już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

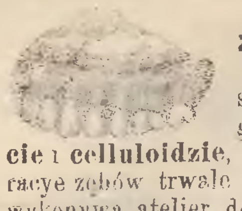
C. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi

L. 113462 (6034 1—3)

Ogłoszenie.

Odnośnie do uchwały, powziętej dnia 26 czerwca 1891 przez 38 (nadzwyczajne) zgromadzenie walne akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika, mocą której w razie wykupna wzmiankowanej kolei przez państwo, rozwiązanie tegoż towarzystwa akcyjnego nastąpić ma, i gdy tenże warunek się ziścił i firma likwidacyjna po myśli powyższej uchwały na mocy uchwały c. k. sądu handlowego we Wiedniu z 29 lipca 1892 l. 115575|6 do rejestru handlowego dla towarzystw wpisaną została, wzywa się niniejszem wierzycieli c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika po myśli art. 243 ustawy handlowej i art. I. rozporządzenia cesarskiego z 21 czerwca 1873 nr. 114 Dz. u. p., by swoje pretensye przeciw temu Towarzystwu w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazetach „Wiener Zeitung“ we Wiedniu, względnie „Gazeta Lwowska“ we Lwowie, „Czas“ w Krakowie, „Frankfurter Zeitung“ we Frankfurcie n. M. i „Berliner Börsen-Courier“ w Berlinie, do c, k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi na ręce likwidatora p. dr. Edwarda br. Sochora z Friedrichsthal, c. k. radcy dworu, we Wiedniu (I. Franz Josefquai 1) zgłosili.

C. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi.



Sztuczne 1165
zęby i szczęki
według najnowszego systemu amerykańskiego **w kauczuku, złocie i celluloidzie**, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne
R. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera.

Od 1 stycznia 1893 do ostatniego grudnia 1899 jest do wydzierżawienia prawo propinacyi wraz z przynależnymi budynkami i gruntami w 32 miejscowościach. Bliższe wyjaśnienia udzieli Zarząd dóbr książąt Czartoryskich w Pełkiniach, p. Jarosław. 1162

Filtry węglowe



do czyszczenia wody
najlepszy środek ochronny przeciw epidemiom
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny
we Lwowie,
plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw katedry).
Liczne świadectwa powag lekarskich stwierdzają doniosłość skutków używania filtrów, w żadnym zatem domu niepowinien brakować filtr węglowy do oczyszczania wody.

Ceny filtrów wraz z szlauchem gumowym i przepisem użycia

nr.	2	3	4	5	6	7	
filtruje dziennie	20	40	60	100	120	200	litrów wody
zł.	1.50	2.—	3.50	4.50	7.50	9.50.	

Na żądanie dostarczam puszki do przechowywania filtrów po 50 ct. i kurki drewniane po 50 ct.
(Lwów Impressa) 1166

W majątku Hulczu o. p. Wareż stacya kolei Bełz

jest zaraz do sprzedania para angielskich klaczy złotogniadych zwyż 16 miary pochodzących z renomowanej stajni krajowej. Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr Hulcze ost. poczta Wareż. 1147

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje
wyroby powroźnicze i sieciarskie
tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodkini na korytarze itp.
Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu i t. d., wykonywuje nasz stypendysta, który się kształcił kosztem Wydziału krajowego w fabrykach w Wiedniu i Pöchlarn — Cenniki gratis i franko. 375
Dyrekcya: **ks. Leon Pastor, Marceli Swiechowski.**

HEMOROIDY 1126

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

R. DITMAR

we Lwowie, plac Maryacki l. 9.
otworzył dla wygody swoich odbiorców
Filję składu nafty
ul. Trybunalska l. 10 pod 3 koronami
i sprzedaje tamże tak jak w głównym składzie
1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . . 21 ct.
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej . . 19 „
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara . . . . . . 30 „
Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze.
Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat
Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy
Telefon 226
Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska. 1170
Najprzedniejsza oliwa do lamp
Filja składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Torby i torebki



do podróży, torby dla posłańców pocztowych z 2 kluczykami najtaniej u
Pawła Langnera
ul. Halicka l. 16. 1064

ulica Sykstuska l. 17.

Nie ma!!

lepszego środka dla dezinteryi i w ogóle dla żołądkowo chorych jak czysta chińsko rossyjska
HERBATA
która pobudza naturalne trawienie.
Poleca takową po najumiarkowańszych cenach
ADOLF SINGER
wyłączny skład herbaty
Lwów, ul. Sykstuska l. 17.
Wysyłka na prowincyi od 1 kgr. franko.
634
ul. Sykstuska l. 17.

Magazyn i pracownia FUTER

Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.



Podpisani mają zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż utrzymują na składzie doborowy towar w sztukach i pokrycia na futra, jakoteż gotowe



Futra
męskie i damskie
miastowe i do podróży, kurtki i zarękawki do polowania, garnitury damskie, czapki damskie i męskie, fusaki, deki do sań i łóżek, serdaki itp. w ogóle wszystko co w zakres kuśnierstwa wchodzi, ręcząc za trwałe i eleganckie wykonanie licząc po najniższych cenach. 1145
Polecamy się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności pozostajemy z wysokim szacunkiem
Feliks i Julian Lubelscy.
„Impressa" Lwów.

Kompletna bielizna

Damskie: koszule, kaftaniki, spodnice, majtki, fartuszki; 983
Męskie: koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, manszety;
Dziecinne: Koszulki, kaftaniczki, majteczki, kalesony, spodniczki;
Pościel: prześcieradła, poszewki własnego wyrobu z najlepszego materyału w najnowszych fasonach
poleca po najniższych cenach
M. Bałłabana następca
M. Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Fabryka emalji
Bothego i Spółki w Wiedniu
zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
Hamel i Feigl we Lwowie
ul. Kopernika 21.
polecają
najnowsze patentowane naczynie kuchenne
(Brillant-Kochgeschirr)
zewnątrz galwanicznie niklowane i miedziowane wewnątrz powleczone czystym i bardzo trwałym artystycznie wykonanym emaljem
do nabycia w handlu żelaza
Jana Schumana
we Lwowie, plac Bernardyński
nr. telefonu 25.
1152

HAMEL i FEIGL

ajencya i dom komisyjny
we Lwowie ul. Kopernika 21.
polecają:

klosety z przepływem wody i bez tego,
Rury klosetowe i piwowarowe,
Zlewy na wodę,
Pompy,
Kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem,
Przybory do wodociągów,
Rury lane i kute,
Kompletne urządzenia kąpielowe,
Przyrządy do oświetlenia gazowego,
Reflektory dla gazowego i elektrycznego oświetlenia,
Lampy łukowe dla gazowych płomieni Auera,

Żelazne piece regulacyjne
Meidingera system.
Przenośne ogniwa kuchenne z ogniotrwałą osadą chamottową,
Piece retortowe z białym, barwnym lub majolikowym płaszczem emaljowym,
Żelazne emaljowane kafle, cegły dachówkowe, nasady kominowe i fasady.
Towary kamienne i chamottowe.
Zupełne urządzenia dla stajni i obór.
Płyty mellachskie, Klinkery. 1155
Na żądania katalogi.
Dla odsprzedających stosowny opust.
Ajencya i dom komisowy we Lwowie ul. Kopernika 21.
Hamel i Feigl.

Zmiana lokalu.

BŁAŻEJ SZARKIEWICZ

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność
że dnia 15 maja 1892 przeniósł swój
skład i przechowanie futer
z ulicy Wałowej l. 3
na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)
do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.
942

Wielka 50-cent. loterya. | **Przedostatni tydzień.**

Główna wygrana
75.000 złotych.
Losy po 50 ct. nabyć można w domach bankowych: 962
M. Jonasza — Augusta Schellenberga — Sokala Lilienа.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.